

GŁOS UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Numer 6 (388) Czerwiec 2018 Rok XXVII(64LIII) Cena 2 zł
Ukazuje się od 1952 roku ISSN 1230-9710



**1968-2018
50-LECIE
WYDZIAŁU
NAUK EKONOMICZNYCH
I ZARZĄDZANIA
UMK**

NOWY GŁOS

Trzymacie Państwo w ręku ostatni numer „Głosu Uczelni” w dotychczasowej szacie graficznej i wcieleniu (może warto go zachować na pamiątkę). Ale pragnę uspokoić naszych Czytelników: „Głos Uczelni”, najstarsze akademickie czasopismo w Polsce, nie zniknie z rynku medialnego. Wraz z nowym rokiem akademickim pojawi się w nowym wcieleniu i nowej szacie graficznej. Przestaje być czasopismem stricte informacyjnym (od tego w dobie rewolucji cyfrowej są inne szybsze media). Stanie się czasopismem popularnonaukowym, co niewątpliwie koresponduje z aspiracjami Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, dążącego do uzyskania statusu elitarnej uczelni badawczej.

Będziemy chcieli na naszych łamach pokazywać życie UMK poprzez uczonych i prowadzone przez nich badania, poprzez twórców i ich dzieła (nie zabraknie miejsca także na kulturę), poprzez akademickich sportowców i ich sukcesy. Będziemy także prosili naukowców o fachowe komentarze do zjawisk i wydarzeń. Z uwagą przyglądać będziemy się temu, co dzieje się w mieście i regionie.

Zmienia się po części zespół, którym miałem i nadal będę miał zaszczyt kierować. Przy tej okazji dziękuję dotychczasowym współpracownikom za wszystko, co dla „Głosu” zrobili, życzę pomysłów, weny nowym członkom zespołu redakcyjnego i współpracownikom. Wierzę, że będziemy wspólnie robili atrakcyjne, ciekawe czasopismo.

Winicjusz Schulz, redaktor naczelny „Głosu Uczelni”

NAJLEPSZE W NOWEJ EUROPIE

UMK w Toruniu znalazł się w czołówce najlepszych uczelni badawczych w krajach Nowej Europy. Jako jedyna uczelnia z naszego regionu został odnotowany w pierwszej edycji Rankingu Times Higher Education „New Europe”, w którym zestawiono szkoły wyższe z 13 najnowszych państw członkowskich Unii Europejskiej. Potwierdza to wysoką naukową pozycję i międzynarodową rozpoznawalność UMK.

W prestiżowym rankingu odnotowano jedynie 12 uczelni z Polski. UMK uplasował się na 5. miejscu wśród uniwersytetów i zajął 6. pozycję wśród szkół wyższych w naszym kraju (ex aequo z Politechniką Gdańską i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Najwyżej odnotowaną polską uczelnią jest Uniwersytet Warszawski.

W międzynarodowym zestawieniu UMK został sklasyfikowany w przedziale miejsc 31–40.

Zwycięzcą rankingu najlepszych 53 szkół wyższych z krajów, które weszły do UE od 2004 r., jest Uniwersytet w Tartu (Estonia).

Twórcy zestawienia THE „New Europe”, biorąc pod uwagę trzy elementy misji uczelni: edukację, naukę i transfer wiedzy, ocenili szkoły wyższe za pomocą pięciu podstawowych kryteriów: nauczanie, umiędzynarodowienie, badania naukowe, cytacyjność i współpraca z biznesem. Zastosowano więc identyczną metodologię do tej, którą wykorzystuje się w opracowywaniu prestiżowego rankingu THE World University Ranking, jednego z trzech najbardziej cenionych i najszerzej komentowanych rankingów szkół wyższych na świecie – obok Academic Ranking of World Universities (tzw. rankingu szanghajskiego) i QS World University Rankings. W jego ostatniej odsłonie nasza Uczelnia uplasowała się w przedziale 801–1000.

Ranking THE „New Europe” został ogłoszony 25 kwietnia 2018 r. podczas konferencji „THE Research Excellence Summit: New Europe 2018”, która odbyła się w Ołomuńcu (Czechy). Tematyka obrad koncentrowała się wokół wiodących ośrodków naukowych w Europie Środkowej i Południowej.

(DzPil)

I NAUKA, I SPORT	4
KONSTYTUCJA DLA NAUKI W SEJMIE	5
NOWI PROFESOROWIE	8
O EWOLUCJI MGLAWIC W „NATURE ASTRONOMY”	8
WSPÓLNIE Z LATERANUM	9
EKONOMETRIA I... ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE	10
WIELKA KORONA MILE WIDZIANA	12
TORUŃSKA EKONOMIA – TWÓRCY I DZIEJE	15
NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ	19
GDY KAPITAŁ PRZEPLYWA	23
ABSOLWENCI I ICH SUKCESY	25
JUBILEUSZ WYDZIAŁU NAUK O ZDROWIU	27
ĆWIERĆ WIEKU WYDZIAŁU MATEMATYKI I INFORMATYKI	27
EKONOMIA W JĘZYKU	32
KUCHNIA STAROPOLSKA I PIENIĄDZE Z SENATU	34
PAMIĘĆ [O] NIEOBECNYCH	35
KONGRES AZJATYCKI PO RAZ PIĄTY	37
KLAMRA W NASZYCH OCZACH	38
UROKI FLORENCJI	40
SPACERUJĄC PO FLORENCJI	41
Z PRESTIŻOWYMI STYPENDIAMI	42
ŚWIETNE WYSTĘPY W AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH POLSKI	42
PORTUGALSKIE DOŚWIADCZENIA	43
OD NOWA ZAPRASZA	43
KRONIKA KU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” UMK	44
GŁOS NA STRONIE	45
ZARAZ WRACAM	45

Ten numer „Głosu Uczelni” został zamknięty 18 maja 2018 r.
Redaktor prowadzący:
Winicjusz Schulz



e-mail: glos-umk@umk.pl

www.glos.umk.pl

Winicjusz Schulz

I NAUKA, I SPORT



Fot. Andrzej Romański

Wiele prestiżowych uczelni na świecie szczyty się tym, że w ich murach studiuje wybitni sportowcy. W Polsce przez dziesięciolecia studiujący sportowiec kojarzył się głównie z Akademią Wychowania Fizycznego. Uniwersytet Mikołaja Kopernika wdraża nowatorski i unikatowy program, dzięki któremu toruńska uczelnia będzie mogła zaoferować taki sposób studiowania (i to różnych kierunków), by nie odbywało się to kosztem sportowej kariery.

Kariera dwutorowa studenta-sportowca – tak nazywa się ten kompleksowy projekt, którego założenia zaprezentowano podczas specjalnej konferencji prasowej w Uniwersyteckim Centrum Sportowym. Funkcjonować zacznie w roku akademickim 2018/2019. W konferencji,

która odbyła się 27 kwietnia, wzięli udział: prof. Andrzej Sokala – prorektor UMK ds. studenckich i polityki kadrowej, prof. Piotr Błajet – dyrektor UCS UMK, Tomasz Górzyński – zastępca dyrektora UCS, Maciej Wiśniewski – prezes Klubu Twarde Pierniki Toruń i przedstawiciel sportów drużynowych, Michał Jackowiak – prezes Akademii Copernicus i przedstawiciel sportów indywidualnych, Anna Błaszowska – przedstawicielka Zarządu Głównego AZS oraz judoczka Anna Załęczna (na zdjęciu) – studentka turystyki i rekreacji na UMK.

Senat UMK na kwietniowym posiedzeniu wprowadził takie zmiany w Regulaminie studiów, które umożliwią czynnym wyczynowym sportowcom efektywnie łączyć karierę sportową ze studiami. Każdy taki student może liczyć na pomoc tutora sportowego oraz tutora naukowego.

O unikatowości toruńskiej oferty świadczy to, że nie ogranicza się ona do jednego lub kilku kierunków dedykowanych sportowcom. Program dotyczy będzie wszystkich oferowanych kierunków na UMK, ale powstaje też lista kierunków studiów preferowanych w programie, czyli takich, na których relatywnie łatwiejsze będzie połączenie zajęć uniwersyteckich i intensywnych treningów.

Osoby przyjęte do Programu kariera dwutorowa będą mogły studiować w trybie indywidualnym. Nie chodzi tu jedynie o elastyczny dobór form nauczania, terminów uzyskiwania zaliczeń, zdawania egzaminów, ale także na przykład o pierwszeństwo w indywidualnym wyborze grupy zajęciowej, wykorzystywanie metod i technik kształcenia na odległość.

Student-sportowiec, uczestnik Programu, będzie zatem trafiał pod opiekę dydaktyczno-naukową tutora (na wydziale prowadzącym kierunek), który pomoże uzgodnić z wykładowcami zasady udziału w zajęciach (bądź samodzielnej nauki), terminy zaliczeń oraz egzaminów.

Przewidziano także dla wybitnych sportowców urlopy krótkie i długoterminowe. To w sytuacji, gdy student-sportowiec będzie przygotowywał się do udziału w bardzo ważnych imprezach sportowych, np. rangi mistrzostw kontynentu, świata czy olimpiady.

Uniwersytet wesprze także najwybitniejszych sportowców, którzy zostaną studentami UMK, stypendiami rektorskimi. Potem będą mogli otrzymywać także stypendia sportowe za osiągnięte wyniki.

Zespół redakcyjny: Winicjusz Schulz (redaktor naczelny), Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego), Aleksander Anikowski, Bożena Bednarek-Michalska, Marcin Czyżniewski, Marcin Lutomiński, Maurycy Męczałski, Andrzej Romański

Stale współpracują: Sebastian Dudzik, Jarosław Dumanowski, Piotr Kurek, Anna Molenda, Edward Saliński, Ewa Walusiak-Bednarek, Sebastian Żurowski

Adres redakcji: 87-100 Toruń, ul. Reja 25, pok. 7 i 12, tel. 56 611 42 89, 56 611 42 39, tel./fax 56 611 42 16

Opracowanie graficzne: Edward Saliński

Skład: Dariusz Żulewski

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. 56 611-42-95, e-mail: wydawnictwo@umk.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Serwis fotograficzny: http://glos.umk.pl/serwis_fotograficzny.html

9 maja br. posłowie rozpoczęli prace nad projektem ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, będącym efektem blisko dwóch lat konsultacji i dialogu ze środowiskiem akademickim (przypomnijmy, że jedno ze spotkań odbyło się w UMK). Uczestnicy wszystkich debat zgadzali się co do palącej potrzeby reformy, a w tym szczególnie uwolnienia potencjału polskiej nauki, podniesienia pozycji polskich uczelni w rankingach międzynarodowych i wzmocnienie badań naukowych polepszających jakość życia Polaków.

Konstytucja dla Nauki to także propozycje podwyżek dla nauczycieli akademickich, wsparcia i wzmocnienia uczelni regionalnych, podniesienia jakości studiów i stworzenie nowego modelu kształcenia doktorantów – tzw. szkół doktorskich. To już kolejna, ale pierwsza tak szeroka reforma po 1989 r. – nowy akt zastąpi cztery dotychczas obowiązujące ustawy. Dokonanie tak gruntownej reformy nie byłoby możliwe bez dodatkowego finansowania, dlatego budżet przeznaczony na szkolnictwo wyższe w 2019 roku zostanie zwiększony o 700 mln złotych. Jedną z form wsparcia dla uczelni będzie także kolejna edycja konkursów NCBR na Zintegrowane Programy Uczelni.

Reforma uzyskała szerokie poparcie środowiska akademickiego oraz jego ciał przedstawicielskich, takich jak: Parlament Studentów RP, Krajowa Reprezentacja Doktorantów, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych, Sieć Małych i Średnich Publicznych Uczelni Akademickich i wielu innych przedstawicieli środowiska akademickiego. Konstytucja dla Nauki zyskała również aprobatę wśród przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz biznesu.

Miliardy w systemie

Rządowy projekt przewiduje, że uczelnie publiczne w całej Polsce otrzymają dodatkowo 3 mld zł w obligacjach skarbu państwa. Będzie to znaczący zastrzyk finansowy, które szkoły wyższe przeznaczą na inwestycje.

Przyszłoroczny budżet na szkolnictwo wyższe, jak już wspomniano, zostanie ponadto zwiększony o 700 mln złotych. Po wejściu w życie ustawy, środki finansowe będą waloryzowane co roku w całości, a uwzględnienie nowych reguł waloryzacyjnych spowoduje, że w dziesięcioletniej perspektywie do systemu nauki i szkolnictwa wyższego trafi dodatkowo 47,5 mld zł.

Podwyżki wynagrodzeń

1 stycznia 2019 roku planowane jest wejście w życie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które jest częścią Konstytucji dla Nauki.

KONSTYTUCJA DLA NAUKI W SEJMIE



Wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin w Sejmie

Fot. www.nauka.gov.pl

Dzięki niemu blisko połowa nauczycieli akademickich w uczelniach publicznych otrzyma podwyżki wynagrodzeń. Zgodnie z nowymi przepisami pensje minimalne wzrosną średnio o około 800 złotych. Wzrost wynagrodzeń odczują najbardziej adiunkci, asystenci, lektorzy, instruktorzy i obecni wykładowcy. Jednak to nie koniec zmian. Niezależnie od wzrostu płacy minimalnej, w przyszłym roku rząd przewiduje wzrost wynagrodzenia dla wszystkich nauczycieli akademickich.

Od początku 2019 r. profesorowie będą zarabiać co najmniej 6410 złotych brutto. To będzie absolutne minimum, jakie otrzymają. Rozporządzenie reguluje jedynie wysokość minimalnego wynagrodzenia zasadniczego. Do pensji podstawowej pracowników naukowych należy doliczyć także między innymi dodatki stażowe czy zadaniowe, a także środki z grantów naukowych.

Wynagrodzenie zasadnicze adiunktów ze stopniem doktora wzrośnie o 860 złotych. Dużą różnicę

w portfolio odczuwają także osoby zatrudnione na stanowiskach asystenta, wykładowcy, lektora i instruktora. Dotychczas ich minimalna pensja kształtowała się na poziomie ok. 2400 złotych. Po zmianach będzie to ponad 3200 złotych – o ok. 800 zł więcej niż obecnie.

Nowe ścieżki kariery akademickiej

Reforma stworzy równorzędną ścieżkę kariery dla wybitnych dydaktyków. Dotychczas na stanowisku odpowiadającym stanowisku profesora uczelni – profesora nadzwyczajnego – można było zatrudnić, co do zasady, osobę posiadającą co najmniej stopień naukowy doktora habilitowanego. Konstytucja dla Nauki udrażnia ścieżkę dydaktyczną kariery akademickiej: aby realizować swój awans zawodowy do szczybla profesora uczelni, nauczyciel akademicki nie będzie musiał posiadać habilitacji. Nowym rozwiązaniem wprowadzanym przez reformę jest także ułatwiony proces uzyskiwania habilitacji dla najwybitniejszych badaczy, którzy uzyskują prestiżowe granty naukowe.

Pod wpływem konsultacji, ministerstwo wprowadziło przepis, że uprawnienia do habilitacji otrzymają jednostki z kategorią naukową na poziomie co najmniej B+ (a nie jak pierwotnie planowano na poziomie A). Uwzględniono tym samym pewne obawy, które podnosili niektórzy przedstawiciele środowiska akademickiego, dotyczące głównie uczelni regionalnych.

Dla uczelni regionalnych

Z myślą o „wyspach doskonałości naukowej”, które rozsiane są po całej Polsce, powstał projekt Regionalnych Inicjatyw Doskonałości. Przewiduje on, że dla danego województwa ministerstwo, co roku, będzie przeznaczać trzy granty w wysokości do 3 mln zł, które będą służyć badaniom naukowym w wiodących – dla danej uczelni, danego regionu – obszarach nauki.

Uczelnie regionalne będą otrzymywać także jeszcze większe wsparcie niż planowano to pierwotnie. W związku z tym konkurs Regionalne Inicjatywy (z budżetem na poziomie 100 mln zł rocznie) rozszerzono o Dydaktyczne Inicjatywy Doskonałości. W ramach tej dodatkowej ścieżki finansowania uczelnie zawodowe, osiągające najlepsze wyniki monitoringu karier zawodowych absolwentów (zwłaszcza pod kątem potrzeb lokalnego rynku pracy), otrzymają premię finansową. Jej wysokość będzie określana w corocznym komunikacie ministra.

Podniesienie jakości studiów

Omawiany projekt zakłada znaczne podwyższenie jakości studiów, przede wszystkim przez: 1) postawienie na wybitnych dydaktyków – to oni bowiem

odgrywają kluczową rolę w kształceniu studentów; 2) ułatwienie tworzenia studiów interdyscyplinarnych. Reforma otworzy nowe możliwości polskim uczelniom: będą one miały większą autonomię w budowaniu interdyscyplinarnego modelu kształcenia, dopasowanego do potrzeb i oczekiwań studentów oraz rynku pracy. To kolejny krok ku doskonałości dydaktycznej po zmianie algorytmu finansowego w 2017 roku, który wymusił wprowadzenie przez uczelnie mniejszych grup zajęciowych.

Wzmocnienie praw studentów

Konstytucja dla Nauki nie tylko utrzyma dotychczasowe przywileje studenckie – jak na przykład zniżki na komunikację – ale również będzie skuteczniej chronić studentów. Wszystko za sprawą możliwości nałożenia kar finansowych na uczelnie za nielegalne pobieranie lub podwyższanie opłat lub za zwłokę w wydaniu dyplomu. Student już na początku studiów będzie wiedział dokładnie, jakie poniesie koszty na edukację. Jakkolwiek zmiana opłat w trakcie studiów będzie skutkowałą wspomnianą karą.

Szkoły doktorskie, stypendia oraz urlopy rodzicielskie

Nowy akt prawny dla polskiej nauki całkowicie przebudowuje model kształcenia doktorantów w Polsce. Propozycja zaprezentowana we wrześniu miniego roku spotkała się z dużym zainteresowaniem i poparciem środowiska, które dostrzega problemy obecnego systemu. Mimo dynamicznego wzrostu liczby doktorantów, po 2008 r. w znikomym stopniu zmieniła się liczba nadawanych stopni doktora.

Wprowadzone zostaną szkoły doktorskie, które zastąpią studia doktoranckie. Kluczowe jest jednak zapewnienie znaczącego wsparcia przyszłych doktorantów – każdy z nich otrzyma stypendium. Zgodnie z oczekiwaniami młodych ludzi, będzie można skorzystać z urlopów rodzicielskich (macierzyńskich i ojcowskich) dla doktorantów, udzielanych na zasadach podobnych do osób zatrudnionych na umowę o pracę.

Wsparcie dla polskich czasopism

Projekt ustawy przewiduje również systemowe wsparcie dla polskich czasopism naukowych. Będzie ono skierowane (na zasadach konkursowych) głównie do naukowców z nauk humanistycznych i społecznych. Wsparcie czasopism i wydawnictw to także walka z tzw. punktozją. Ustawa wprowadza mechanizmy, które sprawią, że naukowcom będzie się opłacało publikować mniej, ale w lepszych, bardziej prestiżowych miejscach. Nie będzie się już opłacało – tak jak dotych-

czas – publikowanie wielu artykułów o niskiej wartości naukowej (punktowej).

Zwiększenie autonomii uczelni

Reforma zwiększa rolę statutu uczelni, a także rektora. W rozwoju szkoły wyższej ma pomóc nowy organ – rada uczelni, która w ponad połowie będzie się składać z przedstawicieli środowiska społeczno-gospodarczego. Jednocześnie dochowana zostaje najważniejsza tradycja akademicka – to sama wspólnota uczelni będzie dokonywała wyboru władz szkoły. Dodatkowo szkoła wyższa będzie oceniana jako całość (do tej pory oceniane były poszczególne wydziały w ramach jednorodnych grup), co spowoduje wzmocnienie współpracy pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami nauk oraz otworzy szereg nowych możliwości.

Etapy reformy

Przypomnijmy – minister Jarosław Gowin w marcu 2016 roku ogłosił konkurs otwarty na napisanie założeń do ustawy w ramach przedsięwzięcia „Ustawa 2.0. – Założenia systemu szkolnictwa wyższego”. Konkurs wygrały trzy niezależne grupy ekspertów, które w marcu 2017 roku przedstawiły swoje projekty.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zorganizowało w ramach narodowego Kongresu Nauki dziewięć konferencji programowych (w tym jedną w Toruniu), w których w sumie wzięło udział blisko 5500 osób związanych ze środowiskiem akademickim. Po ogłoszonym we wrześniu 2017 roku projekcie Konstytucji dla Nauki MNiSW jeszcze przez 4 kolejne miesiące prowadziło konsultacje społeczne.

Kolejne kroki po zakończeniu drogi legislacyjnej, tj. po podpisie pod ustawą Prezydenta RP, to:

- stopniowe wejście w życie ustawy od października 2018,
- nowe statuty uczelni od października 2019 roku,
- w 2018 konkursy na uczelnie badawcze oraz regionalne inicjatywy doskonałości,
- w 2020 koniec kadencji obecnych rektorów uczelni,
- w 2021 wyniki nowej ewaluacji.

Wsparcie dla uczelni

Jak już wspomniano na początku, jedną z form wsparcia dla uczelni będzie także kolejna edycja konkursów NCBR na Zintegrowane Programy Uczelni (ZPU). Po sukcesie ubiegłorocznej edycji, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, będące agencją wykonawczą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ponownie ogłosiło konkursy na ZPU. W ramach konkursów uczelnie otrzymają w sumie miliard złotych na środki, które

pozwolą poprawić funkcjonowanie i ofertę dydaktyczną polskich uczelni. Skorzystają na tym przede wszystkim studenci.

Projekt finansowany jest z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014–2020. Ubiegające się o dofinansowanie projekty powinny obejmować zakresem merytorycznym co najmniej 3 lub 4 (w zależności od konkursowej ścieżki) z poniższych modułów: programów kształcenia, podnoszenia kompetencji, programów stażowych, wsparcia świadczenia wysokiej jakości usług przez instytucje wspomagające studentów w rozpoczęciu aktywności zawodowej na rynku pracy (np. akademickie biura karier), studiów doktoranckich, zarządzania w instytucjach szkolnictwa wyższego.

ZPU – trzy ścieżki do pieniędzy

O wyżej wspomniane dofinansowanie mogą starać się wyższe szkoły publiczne i niepubliczne. Konkursy realizowane są w formie trzech ścieżek, w zależności od wielkości uczelni:

– Ścieżka I z budżetem w wysokości 500 mln złotych. O dofinansowanie mogą starać się uczelnie publiczne i niepubliczne, na których kształcą się co najmniej 200 studentów i które posiadają pozytywną ocenę kształcenia PKA na prowadzonych przez siebie kierunkach.

– Ścieżka II z budżetem wynoszącym 250 mln złotych. Przeznaczona jest dla uczelni kształcących co najmniej 200 studentów, na których co najmniej połowa ocenionych jednostek organizacyjnych posiada ocenę parametryczną na poziomie B. Maksymalne dofinansowanie wynosi 20 mln złotych. Druga ścieżka została rozstrzygnięta w lutym 2018 roku.

– Ścieżka III z budżetem na poziomie 250 mln złotych. Przeznaczona jest dla największych i najsilniejszych uczelni – czyli takich, w których kształcą się co najmniej 20 tys. studentów, i w których co najmniej połowa ocenionych jednostek organizacyjnych posiada ocenę parametryczną na poziomie A lub A+. Trzecia ścieżka została rozstrzygnięta w grudniu 2017 roku.

Dzięki ww. mechanizmom dofinansowania mniejsze uczelnie nie będą musiały rywalizować o środki z większymi. Projekty powinny trwać od 18 do 48 miesięcy. Maksymalna wartość dofinansowania wynosi od 3 do nawet 40 mln zł.

Nabór wniosków, w ramach wszystkich ścieżek, rozpoczął się 11 czerwca i potrwa do 5 października 2018 r. Więcej informacji o Zintegrowanych Programach Uczelni dostępnych jest na stronie NCBiR (www.ncbr.gov.pl).

*Opracował: Wojciech Streich
(źródła: www.nauka.gov.pl
i konstytucjadlanauki.gov.pl)*

NOWI PROFESOROWIE



Prof. dr hab. Szymon Olszaniec Fot. Andrzej Romański

Dwóch naukowców z Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: prof. dr hab. Szymon Olszaniec oraz emerytowany prof. dr hab. Jarosław Poraziński odebrało z rąk Prezydenta RP nominacje profesorskie.

Uroczystość odbyła się 25 kwietnia 2018 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Oprócz Profesorów z UMK, nominacje otrzymało 50 nauczycieli akademickich oraz pracowników nauki i sztuki.

Szymon Olszaniec urodził się 11 września 1968 r. w Bydgoszczy. W 1993 r. ukończył studia historyczne na

Wydziale Humanistycznym UMK. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1998 r., przedstawiając rozprawę pt. „Julian Apostata jako reformator religijny” (promotor: prof. dr hab. Maria Jaczynowska). Habilitację uzyskał w 2009 r. na podstawie pracy „Comites consistoriani w wieku IV. Studium prosopograficzne elity dworskiej Cesarstwa Rzymskiego 320 – 395”. Od 2016 r. jest profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Nauk Historycznych UMK. Zajmuje się historią Cesarstwa Rzymskiego i Bizancjum, a zwłaszcza historią społeczną i ustroju. Jest autorem czterech monografii oraz kilkudziesięciu artykułów, rozdziałów w monografiach i prac popularnonaukowych. Prowadził badania w wielu zagranicznych ośrodkach naukowych, m.in. Freie Universität w Berlinie, Institute of Classical Studies w Londynie, École française de Rome, Deutsches Archäologisches Institut in Rome.

Jarosław Poraziński urodził się 9 marca 1950 r. w Bydgoszczy. W 1976 r. ukończył historię na UMK w Toruniu. W 1981 r. uzyskał tytuł doktora na podstawie rozprawy pt. „Sejm lubelski w 1703 roku. Geneza rozbicia wewnętrznego w Rzeczypospolitej na pocz. XVIII wieku”. Promotorem był prof. dr hab. Jacek Staszewski. Habilitował się w 1999 r., również na UMK. Tytuł habilitacji to „Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)”. Pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika rozpoczął w 1981 r. Pracował w Zakładzie Historii Powszechnej i Polski XVI–XVIII w. Do 2004 r. sprawował funkcję dyrektora Archiwum Państwowego w Toruniu. (DzPił, str)

O EWOLUCJI MGŁAWIC W „NATURE ASTRONOMY”



Fot. Andrzej Romański

Prof. Krzysztof Gęsiński, astronom z UMK, jest pierwszym autorem publikacji, która ukazała się w prestiżowym „Nature Astronomy”.

W artykule zostały opisane obserwacje, które naukowiec z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki przeprowadził wraz z badaczami z Argentyny i Wielkiej Brytanii. Potwierdzili oni trafność nowych modeli ewolucji mgławic i w rezultacie odmienili również naukowe spojrzenie na starzenie się gwiazd.

Opublikowana 7 maja 2018 r. w „Nature Astronomy” praca pt. „The mysterious age invariance of the planetary nebula luminosity function bright cut-off” dotyczy badania etapów życia średnio masywnych gwiazd, w szczególności etapu bardzo późnego, kiedy gwiazda przed końcowym stygnięciem rozrzuca wokół kilkadziesiąt procent swojego gazu, na krótko go jonizując i rozświetlając. Taka efektowna otoczka gwiazdy jest nazywana mgławicą planetarną. Życie gwiazd na tym etapie przebiega bardzo szybko, a opublikowane analizy wykazały, że jeszcze kilkakrotnie szybciej, niż dotychczas szacowano.

Nowe „przyspieszone” modele gwiazdowe zostały w tych badaniach pozytywnie zweryfikowane w oparciu o obserwacje i symulacje właśnie mgławic planetarnych. Ciekawą konsekwencją tej pracy w odniesieniu

do Słońca jest stwierdzenie, że szybciej żyjące Słońce zdąży rozświetlić swoją mgławicę, co wcześniej nie było takie pewne; za kilka miliardów lat rozruci wokół siebie swoje zewnętrzne warstwy i rozświetli je, tworząc barwną mgławicę planetarną. Chociaż rozbłysk mgławicy planetarnej wokół Słońca będzie nie lada zjawiskiem, mieszkańcy Ziemi go nie doczekają. Wcześniej, za ok. 4,5 mld lat Słońce zmieni się w czerwonego olbrzyma i – jak się przypuszcza – pochłonie naszą planetę. Utworzenie mgławicy nastąpi dopiero potem. Mgławica przetrwa ok. 10 tys. lat i rozplynie się, a po tym czasie Słońce zakończy swoje życie, stygnąc przez miliardy lat jako biały karzeł.

Profesor Krzysztof Gęsicki jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej. Jest absolwentem naszego Uniwersytetu (kierunku fizyka), doktorat z astronomii obronił w CAMK PAN, habilitował się w 2003 r. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika pracuje od 1992 r. (od 2012 r. na stanowisku profesora UMK). Od 2009 r. kieruje nauczaniem astronomii. Tematyka prowadzonych przez prof. Krzysztofa Gęsickiego badań naukowych to w ogólnym sformułowaniu fizyka otoczek wokół gwiazdowych, w ostatnich latach skoncentrowana na analizach mgławic planetarnych oraz ich gwiazd centralnych.

(DzPil, str)

10 maja w Collegium Maximum UMK uroczystie podpisano umowę o współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej pomiędzy Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu a Papieskim Uniwersytetem Laterańskim.

Początki słynnego Lateranum sięgają XVIII wieku. Obecnie studium tam zarówno klerycy, jak i osoby świeckie z ponad 100 krajów. Na Uniwersytecie funkcjonują cztery Wydziały: Teologiczny, Filozoficzny, Prawa Kanonicznego i Prawa Cywilnego, cztery Instytuty: Obojga Praw, Patrystyczny św. Augustyna, Teologii Moralnej św. Alfonsa oraz Jana Pawła II Nauk o Małżeństwie i Rodzinie, a także biblioteka posiadająca kolekcję ponad 30 tysięcy rzadkich manuskryptów i starodruków.

Wydział Teologiczny UMK współpracuje z watykańską instytucją od kilku lat. Efektem tej współpracy są m.in. dwie serie wydawnicze – *Veritatem Inquirere* w języku włoskim i *Fontes Scrutari* w języku polskim. Publikacje te nastawione są głównie na prezentację źródeł teologicznych (wydania, przekłady, opracowania, pomoce studyjne), stanowią także płaszczyznę do rozwoju współpracy międzyuczelnianej i międzynarodowej.

Trzej absolwenci Wydziału Teologicznego UMK korzystali ze stypendiów doktoranckich ufundowanych przez Papieski Uniwersytet Laterański.

Podpisana umowa przewiduje m.in. prowadzenie wspólnych badań i organizację wspólnych przedsięwzięć, wymianę pracowników i studentów oraz publikacji naukowych i podręczników. Dokument podpisali rektorzy uniwersytetów – prof. dr hab. Andrzej Tretyn i bp prof. Enrico dal Covolo w obecności ks. bp. dr. Andrzeja Suskiego, dziekana Wydziału Teologicznego, ks. prof. dr. hab. Dariusza Koteckiego, ks. dr. hab. Daniela Brzezińskiego, prof. UMK z Wydziału Teologicznego i ks. prof. Manlio Sodi z Uniwersytetu Laterańskiego, który będzie koordynatorem współpracy ze strony włoskiej. Koordynatorem ze strony polskiej będzie ks. dr hab. Piotr Roszak, prof. UMK.

(DzPil)

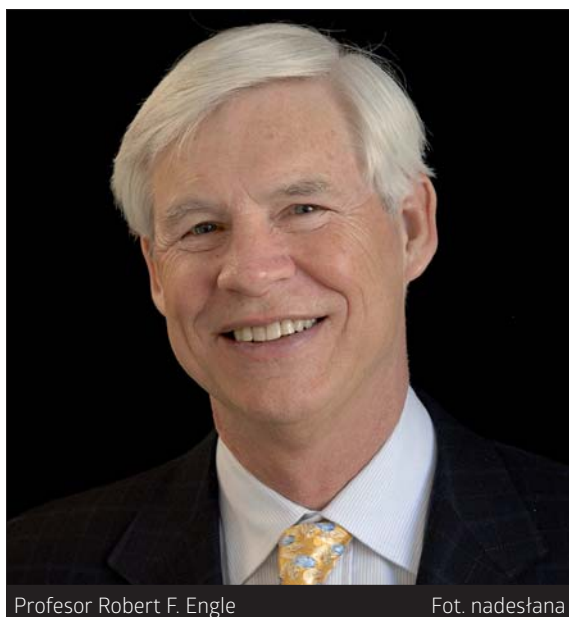
WSPÓLNIE Z LATERANUM



Fot. Andrzej Romański

Magdalena Osińska

EKONOMETRIA I... ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE



Profesor Robert F. Engle

Fot. nadesłana

Robert F. Engle jest profesorem finansów w *Stern University* w Nowym Jorku. W 2003 roku otrzymał Nagrodę Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych za badania nad modelowaniem warunkowej zmienności, które doprowadziły do stworzenia innowacyjnego modelu regresji dla warunkowej wariancji znanego pod nazwą modelu *ARCH*. Nie tylko rozwinął statystyczną koncepcję modelowania zmienności warunkowej, proponując szereg modyfikacji modelu *ARCH*, lecz także wskazał jej przydatność w analizie wielu procesów ekonomicznych, a zwłaszcza finansowych.

Profesor Robert F. Engle urodził się 10 listopada 1942 r. w Syracuse w stanie Nowy Jork. Jego ojciec był doktorem chemii pracującym w firmie Dupont, matka zaś uczyła francuskiego. Młody Robert Engle interesował się nauką i studiował fizykę, uzyskując z najwyższym wyróżnieniem licencjat w Williams College, zaś tytuł magistra w Cornell University. Następnie zmienił zainteresowania, aby w tym samym uniwersytecie uzyskać w 1969 roku stopień doktora ekonomii. W latach 1969–1975 pracował naukowo w Massachusetts Institute of Technology (MIT), a następnie został profe-

sorem Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego, gdzie pracował przez 25 lat. W 2000 roku przeniósł się do New York University Stern School of Business, z którym związany jest do dziś. Od 2009 r. jest twórcą i dyrektorem opiniotwórczego Volatility Institute w Uniwersytecie w Nowym Jorku tworzącego naukowe prognozy dla licznych instrumentów finansowych. Efektem pracy tego instytutu jest także *NYU Stern Systemic Risk Rankings* dla ponad 1000 firm. R.F. Engle jest także współtwórcą i prezydentem Society for Financial Econometrics (SoFiE), które powstało w 2007 r. Ponadto, od 1987 roku jest związany z National Bureau of Economic Research (NBER).

Profesor Engle jest wybitnym ekspertem w zakresie analizy i modelowania szeregów czasowych, w szczególności obserwowanych na rynkach finansowych. Opublikowany w 1982 roku artykuł dotyczący modelu *ARCH* był tak innowacyjny, że zapoczątkował rozwój nowej subdyscypliny, zwanej ekonometrią finansową. Wśród jego dokonań znajdują się tak istotne współcześnie koncepcje i techniki badawcze, jak: koncepcja kointegracji, model warunkowego czasu trwania (ACD), model *CAViaR* oraz model dynamicznych warunkowych korelacji (DCC). Znaczenie modeli finansowych szeregów czasowych polega przede wszystkim na tym, że są one wykorzystywane do prognozowania zmienności instrumentów finansowych oraz do zabezpieczania portfeli aktywów przed ryzykiem. Z kolei koncepcja kointegracji (za którą C.W.J. Granger otrzymał Nagrodę Nobla wspólnie z R.F. Englem) przyczyniła się do znacznego zaawansowania modeli i prognoz w skali makroekonomicznej.

Za swoje osiągnięcia naukowe profesor Robert F. Engle był wielokrotnie nagradzany prestiżowymi nagrodami oraz zaszczytnymi tytułami. Jest on m.in. honorowym członkiem American Finance Association, American Academy of Arts and Sciences, American Statistical Association czy Econometric Society. Jest doktorem honoris causa Uniwersytetu HEC w Paryżu (2005), Université de Savoie we Francji (2005), Uniwersytetu Szwajcarii Południowej (2003) oraz macierzystego Williams College (2007).

Prywatnie, od 1969 r. Robert Engle jest żonaty z Marianną Eger, z którą mają dwoje dorosłych dzieci. Wśród informacji przybliżających jego postać jako człowieka warto dodać, że uprawia łyżwiarstwo figurowe w kategorii: pary taneczne. Wiele interesujących faktów na temat historii rodziny Roberta Engle'a i jego żony można znaleźć na stronie internetowej dotyczącej biografii laureatów Nagrody Nobla, w zakładce: Robert Engle – Biographical.

Liczba odkryć naukowych Roberta Engle'a jest znaczna, jednak najczęściej wymienia się te, które zostały uhonorowane Nagrodą Nobla w dziedzinie ekonomii w 2003 r. Pierwszym i najważniejszym indywidualnym dokonaniem R. F. Engle'a jest niewątpliwie konstruk-

cja modelu ARCH (Engle, 1982). Model ten, oryginalnie zaproponowany do modelowania inflacji, pozwolił na stworzenie zupełnie nowego podejścia do modelowania zmienności i ryzyka na rynkach finansowych. Data publikacji tego modelu jest przyjmowana za nieformalny początek ekonometrii finansowej, której niezwykle dynamiczny rozwój przypada na ostatnie dwie dekady XX i początek XXI wieku. Konstrukcja modelu ARCH zakłada, że na bazie modelu warunkowej wartości oczekiwanej, mającego postać modelu regresji liniowej, buduje się model dla warunkowej wariancji. Zwrócenie uwagi na specyficzny szereg zmiennej w czasie wariancji warunkowej pozwoliło uwzględnić to, co klasyczne modele pomijały, czyli zależności nieterwałe, będące wynikiem napływu nowych informacji na rynek. Model ARCH był przedmiotem wielu modyfikacji, których autorem był również prof. Engle. Należy wśród nich wymienić przede wszystkim: model GARCH (Bollerslev, 1986), model APARCH (Ding, Granger, Engle, 1993), model DCC (Engle, 2002) oraz model CAViaR (Engle, Manganelli, 2004). Wśród modeli opartych na idei ARCH wskazać należy także opracowany przez Engle'a wspólnie z Russelem model warunkowego czasu trwania ACD (Engle, Russell, 1998) dla transakcji obserwowanych w czasie rzeczywistym, który wpisuje się w rozwój modeli mikrostruktury rynków finansowych.

Drugim „noblowskim” osiągnięciem R. Engle'a było zdefiniowanie, wspólnie z C.W.J. Grangerem, koncepcji kointegracji. Istota kointegracji zawiera się w tym, że pomiędzy procesami ekonomicznymi da się wyznaczyć pewną długookresową ścieżkę równowagi, niezależną od czasu (ang. *steady state*), natomiast wartości znajdujące się poza nią stanowią krótkookresowe odchylenia od stanu równowagi, które zależą od czasu. Engle i Granger (1987) podali definicję formalną kointegracji oraz wskazali na możliwości testowania i modelowania szeregów skointegrowanych. Model dla skointegrowanych szeregów czasowych jest modelem z mechanizmem korekty błędu (*error correction model* – ECM). Koncepcja kointegracji i model ECM stały się impulsem dla niezliczonych publikacji i rozwiązań z zakresu metod i zastosowań ekonometrii. Niewątpliwie najistotniejszym jej rozszerzeniem jest metodyka opracowana przez Johansena w odniesieniu do modelu wektorowej autoregresji (Johansen, 1988).

Rober F. Engle należy do najwybitniejszych i najbardziej wpływowych uczonych zajmujących się ekonometrycznym modelowaniem finansowych szeregów czasowych. Jego wspólna praca z C.W.J. Grangerem *Cointegration and Error Correction – Representation, Estimation and Testing*, wydana w 1987 roku, doczekała się 8836 cytowań według bazy Web of Science, natomiast wspomniany już artykuł *Autoregressive Conditional Heteroscedasticity with Estimates of the Variance of United-Kingdom Inflation* z 1982 r. posiada w tej samej bazie

ponad 6,5 tys. cytowań. Łączna liczba cytowań 99 artykułów autorstwa prof. R. Engle'a w WoS wynosi 28183, co przekłada się na wysokość indeksu H równą 46.

Publikacje profesora Roberta Engle'a wywarły ogromny wpływ na rozwój ekonometrycznych modeli szeregów czasowych, co skutkowało między innymi znaczącym rozwojem naukowym pracowników Katedry Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierowanej w latach 1983–1999 przez prof. dr. hab. Zygmunta Zielińskiego, stawiając ten ośrodek na wiodącej pozycji w zakresie ekonometrii dynamicznej i finansowej w Polsce (Osińska, 2016).

Prof. dr hab. Magdalena Osińska jest pracownikiem naukowym na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK.

Bibliografia

- Bollerslev T. (1986), Generalized autoregressive conditional heteroskedasticity. *Journal of Econometrics*, 31, 307–327
- Ding, Z., Granger C.W.J., Engle R.F. (1993), A long memory property of stock market returns and a new model, *Journal of Empirical Finance* 1, 83–106.
- Engle R.F. (1982), Autoregressive conditional heteroscedasticity with estimates of the variance of United Kingdom inflation. *Econometrica*, 50, 987–1007
- Engle R. F. (2002), Dynamic Conditional Correlation – A Simple Class of Multivariate GARCH Models. *Journal of Business and Economic Statistics* 20 (3): 339–350.
- Engle R. F., Granger C. W. (1987), Cointegration and Error Correction: Representation, Estimation and Testing. *Econometrica*, 55(2), 251–271.
- Engle R.F., Manganelli S. (2004), CAViaR, Conditional Autoregressive Value at Risk by Regression Quantiles, *Journal of Business & Economic Statistics*, 22:4, 367–381.
- Engle, R.F., Russell J.R. (1998), Autoregressive conditional duration: A new model for irregularly spaced transaction data. *Econometrica*, 66, 1127–1162.
- Johansen S. (1988), Statistical analysis of cointegration vectors, *Journal of Economic Dynamics and Control*, 12, 231–254.
- Osińska M. (2016), Polish contribution into financial econometrics. A review of methods and applications. *Econometrics* 4(54), 9–35.
- Robert F. Engle III – Biographical https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/2003/engle-bio.html (data dostępu 30.04.2018 r.)

* Prof. Robert F. Engle został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Uroczystość nadania tego wyróżnienia nastąpi 18 czerwca 2018 r. w Toruniu.

WIELKA KORONA MILE WIDZIANA

Z prof. Jerzym Boehlke, dziekanem
Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK
rozmawia Winicjusz Schulz

– 50 lat wstecz w ekonomii to zgoła inne czasy, a w przypadku takiego kraju jak Polska to wręcz całkowicie inna epoka. Wydarzenia marcowe, Gomułka u władzy, siemieżny model centralnie zarządzanej socjalistycznej gospodarki. W takim momencie dziejowym rodziła się toruńska ekonomia. No to mówiąc krótko: „chyba łatwo nie było”?

– Z pewnością nie. Ja nie uczestniczyłem w pracach związanych z organizacją ówczesnego Instytutu Ekonomicznego. Znam tę historię jedynie z opowiadań osób, które w nich brały udział. Instytut rozpoczął działalność w 1968 r., a ja podjąłem studia dopiero w 1972 r. Jeśli natomiast chodzi o ocenę okoliczności, warunków i okresu powstania Instytutu, to nie powinna być ona ahistoryczna. Wtedy było tak jak było, chociaż z dzisiejszego punktu widzenia przedsięwzięcie to wydaje się wręcz heroiczne.

– W porównaniu z wieloma innymi dziedzinami nauki, choćby z naukami eksperymentalnymi, ekonomistom zapewne było bardzo trudno, zwłaszcza gdy władza oczekiwała od nich argumentów świadczących

o wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną (choć przecież gołym okiem widać było, która kwitnie, a która tkwi w permanentnych problemach niedoboru wszystkiego). I jak można było wybrnąć z tej trudnej dla naukowca sytuacji?

– Moim zdaniem odpowiedź na to pytanie jest bardziej złożona niż się to dzisiaj wydaje. Z jednej strony kształcono ekonomistów na potrzeby praktyki gospodarczej. Ze względu na dominację scentralizowanego systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej (podejmowane próby jego zreformowania z wyjątkiem Węgier i Jugosławii kończyły się niepowodzeniem) programy kształcenia ekonomistów w Polsce oraz zakres i metodologia badań mikroekonomicznych były według standardów zachodnich relatywnie skromne, ale wystarczające do zarządzania podmiotami gospodarczymi w warunkach realnego socjalizmu. Natomiast jeśli chodzi o wiedzę makroekonomiczną, to sprawa jest bardziej złożona. Z jednej strony z powodów ideologiczno-politycznych wykładano głównie ekonomię marksistowską, której możliwości opisu i wyjaśniania realnych zjawisk i procesów gospodarczych były ograniczone, natomiast z drugiej – na wydziałach ekonomicznych polskich uczelni można było się zapoznać z niemarksistowską ekonomią oraz historią zachodniej myśli ekonomicznej. W sferze nauki nie było więc bezwzględного odcięcia się od zachodniej myśli ekonomicznej. Wydawane były w języku polskim prace wielu wybitnych ekonomistów zachodnich, takich jak E. Domar, J.M. Keynes, N. Kaldor, G. Myrdal, J. Robinson czy P. Samuelson. Wydano też dzieła najwybitniejszych ekonomistów polskich – M. Kaleckiego i O. Lange, których prace dotyczyły w znacznym zakresie gospodarki rynkowej analizowanej na gruncie ekonomii niemarksistowskiej. Dostępne były



Fot. Andrzej Romański

również niektóre, bardzo znane i prestiżowe zachodnie czasopisma naukowe, jak na przykład „American Economic Review”. Co prawda dostęp do literatury zachodniej nie przekładał się zwykle na sposób prowadzenia badań ekonomicznych w Polsce, ale nie można nie dostrzegać możliwości zapoznania się z głównymi ideami i osiągnięciami zachodniej myśli ekonomicznej. Jednakże praktyczne wykorzystanie tej wiedzy było z powodów ideologiczno-politycznych bardzo ograniczone. Jestem absolwentem naszej uczelni i nie przypominam sobie, by w trakcie studiów wykładowcy próbowali forsować poglądy o wyższości gospodarki socjalistycznej (nierynkowej) nad kapitalistyczną (rynkową). Myślę, że od przełomu lat 60. i 70. XX w. było to z różnych powodów niemożliwe i zbyteczne. W tym okresie opublikowana została, fundamentalna moim zdaniem, praca wybitnego ekonomisty węgierskiego J. Kornaia „Anti-Equilibrium”, autora wydanej kilka lat później książki „Niedobór w gospodarce”. Obie te prace, odwołujące się do teorii równowagi ogólnej Arrowa – Debreu, wywarły ogromny wpływ na myśl ekonomiczną dotyczącą gospodarowania w warunkach realnego socjalizmu. Warto o tym wszystkim pamiętać, gdyż dzisiejsze oceny tamtego okresu są nadmiernie uproszczone, ahistoryczne i niestety mają zbyt często charakter ideologiczny.

– Casy trudne trwały długo. Komu zawdzięczamy, że ta toruńska ekonomia zrodziła się, okrzepła i przetrwała?

– Jak zwykle ludziom, którzy ją tworzyli. Wydział miał szczęście, że w początkowym okresie jego działalności kadrę tworzyli tacy ludzie jak profosowie S. Sudoł, J. Liczkowski, J. Tomala, J. Czarnek, Z. Zieliński czy K. Sokołowski. Pomimo że były to osoby spoza Torunia, związały się z naszą uczelnią i przez wiele lat (prof. S. Sudoł aż przez 37) pracowały dla jej rozwoju. Istotne znaczenie miała również rozbudowa infrastruktury technicznej Wydziału – wybudowanie nowej siedziby w kampusie na Bielanych z dobrze wyposażoną biblioteką i pracowniami komputerowymi. Warto też wskazać na pierwsze sukcesy naukowe środowiska toruńskich ekonomistów, związane z nazwiskami profesorów J. Liczkowskiego, S. Sudoła i Z. Zielińskiego.

– W którym momencie instytut stał się wydziałem i na ile zmienił się jego status oraz pozycja?

– Instytut Ekonomiczny został przekształcony w wydział w 1978 r. Nastąpiło to w okresie osiągnięcia pewnej dojrzałości organizacyjnej i potencjału naukowo-badawczego. Z pewnością podniosło to prestiż jednostki i wzmocniło jej pozycję jako ośrodka kształcenia kadr ekonomistów i badań naukowych.

– Rok 1990. Polska przeżywa ustrojową i ekonomiczną terapię szokową. Jak przeżył ją wydział? Jak za-

reagował na przemiany dziejące się w Polsce? Z tego, co wiem, niemal z marszu te przemiany uczyniono tematem bardzo ciekawych badań?

– Przemiany ustrojowe spowodowały istotne zmiany w ofercie edukacyjnej. W krótkim czasie, bazując na zebranych doświadczeniach, bardzo często w czasie bezpośrednich wizyt naszych pracowników w wielu ośrodkach zagranicznych gruntownie zmieniono program studiów. Jeśli chodzi o badania naukowe, to podjęto prace nad dużym projektem (kierowanym przez prof. S. Sudoła) dotyczącym procesów adaptacji polskich przedsiębiorstw do nowych warunków systemowych. Potem nastąpił szybki rozwój badań nad różnymi aspektami polskiej transformacji.

– Pozostańmy jeszcze na chwilę przy dwóch epokach, ale tym razem w aspekcie studenckim. Bardzo różnili się ci, którzy szli na ekonomię w czasach „komuny” od późniejszych kandydatów, choćby z lat 90. czy tych z XXI wieku?

– Po pierwsze było ich zdecydowanie mniej i lepiej wyselekcjonowanych w procesie egzaminów wstępnych. Odmienna też była mentalność tych ludzi wychowanych jeszcze w innym systemie społeczno-gospodarczym i edukacyjnym. Zdecydowanie lepsze było przygotowanie kandydatów z matematyki i poziom ogólnego wykształcenia.

– Możecie poszczycić się tym, że co roku studia na Waszym wydziale przyciągają bardzo liczne rzesze kandydatów. Co ich szczególnie przekonuje?

– Prawdopodobnie ciągła atrakcyjność zawodu ekonomisty i relatywna łatwość zdobycia pracy po zakończeniu studiów. Nasze badania wskazują również na wysoką ocenę pozycji UMK i Wydziału w opinii kandydatów. Coraz większe znaczenie ma też postępująca internacjonalizacja Wydziału i referencje naszych absolwentów.

– Dla przyszłych absolwentów kierunków ekonomicznych ważne jest także otoczenie gospodarcze, w którym będą potem mogli robić karierę. Toruń, niestety, do potęg w tej sferze nie należy. Daleko mu nie tylko do Warszawy, ale i także na przykład Poznania, Wrocławia, Trójmiasta. Jakimi argumentami neutralizujecie tę niedogodność?

– Zdajemy sobie sprawę z faktu, że nie mamy renty lokalizacyjnej. Z tego powodu staramy się przygotować ofertę edukacyjną we współpracy z uczelniami zagranicznymi i organizacjami biznesowymi. Posiadając certyfikaty światowe, możemy w tej sytuacji liczyć na napływ kandydatów zainteresowanych wysokim poziomem kształcenia w jednej z najlepszych polskich uczelni i w jednym z najpiękniejszych miast Polski.

– Także pod względem umiędzynarodowienia jesteście w czołówce. Czym staracie się przyciągnąć do Torunia studentów i naukowców z zagranicy?

– W skali naszej uczelni należymy do liderów. Należy mieć jednak świadomość, że polscy studenci są ciągle mało aktywni w korzystaniu z możliwości edukacyjnych, jakie dają międzynarodowe programy studiów. Na tym polu jest ciągle wiele do zrobienia, chociaż studiuje u nas osoba z wielu krajów europejskich, Chin, Brazylii i Argentyny. Natomiast pozyskiwanie zagranicznych wykładowców, których liczba wzrasta, zależy od możliwości finansowych Wydziału. Wśród zaproszonych wykładowców zagranicznych były lub są osoby z USA, Hiszpanii, Francji, Finlandii, Niemiec, Ukrainy, a nawet ostatnio z Indonezji. Zależy nam jednak przede wszystkim na rozwoju międzynarodowej współpracy naukowej.

– Trzeba przyznać, że także współczesne czasy to dla Waszego wydziału duże wyzwanie i to zgoła inne niż w przypadku większości pozostałych wydziałów UMK. Konkurencją dla Was są nie tylko podobne wydziały na innych uniwersytetach, ale także branżowe uczelnie, choćby uniwersytety ekonomiczne. To zapewne wymagająca konkurencja?

– Z pewnością, chociaż konkurencji się nie boimy. Należy jednak odróżniać konkurencję na rynku usług edukacyjnych od konkurencji w obszarze badań naukowych. W skali naszego regionu jesteśmy z pewnością liderem, ale to nie odpowiada poziomowi aspiracji naszego środowiska. Z tego powodu zabiegamy o uzyskanie tzw. wielkiej korony, czyli trzech najważniejszych w świecie certyfikatów dla uczelni ekonomicznych i biznesowych. Mamy jeden, a mam nadzieję, że w tym roku zdobędziemy drugi. To byłby wielki sukces w roku naszego jubileuszu.

– Gospodarka zmienia się w szalonym tempie, zwłaszcza od momentu, gdy coraz większą rolę zaczął odgrywać e-biznes. Badania i dydaktyka zapewne za tym nadążają.

– W jakiejś mierze z pewnością. Ośrodek toruński należy do czołówki, jeśli chodzi o zakres i stopień zaawansowania badań nad e-biznesem, w szczególności e-commerce i e-bankingiem. Działalność i osiągnięcia badawcze zespołu prof. M. Polasika są znane nie tylko w Polsce. Wydział od kilku lat jest współorganizatorem odbywającego się corocznie w Warszawie pod patronatem rektora naszej uczelni międzynarodowego kongresu płatniczych technologii mobilnych. Studenckie Koło Naukowe e-biznesu od dziesięciu lat organizuje ogólnopolską konferencję naukową „Dni technologii mobilnych” z udziałem instytucji finansowych, firm i izb informatycznych oraz operatorów systemów płatności elektronicznych. Powstają pierwsze prace doktorskie

dotyczące gospodarowania w cyberprzestrzeni. Jest to z pewnością perspektywiczny i interesujący kierunek badań naukowych i rozwoju programów edukacyjnych. Na tym polu mamy jeszcze dużo do zrobienia.

– Gdybym zapytał Pana, w czym toruńska ekonomia jest szczególnie mocna, to odpowiedź brzmiałaby...

– WNEiZ jest jednym z wydziałów uniwersytetu. Jego potencjał naukowy jest więc z pewnością skromniejszy w porównaniu z uniwersytetami ekonomicznymi. Możemy być zatem znaczącym ośrodkiem naukowym jedynie w wybranych obszarach badań. Z pewnością należą do nich badania z zakresu ekonometrii, w szczególności ekonometrii finansowej, co było jednym z naszych atutów w rozmowach z prof. Robertem Engelem, laureatem Nagrody Nobla w ekonomii, w sprawie akceptacji propozycji przyjęcia doktoratu honorowego naszej uczelni. Wydział jest liczącym się w Polsce ośrodkiem badań rynku pracy oraz inwestycji zagranicznych w Polsce, a także polskich inwestycji za granicą. Coraz silniejszą pozycję mamy w obszarze badań dotyczących mobilnych technologii płatniczych, kulturowych warunkowań funkcjonowania biznesu oraz rachunkowości zarządczej. Z pewnością silną stroną Wydziału jest wysoka jakość kształcenia, o czym świadczą wyróżniające akredytacje Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz światowa akredytacja AACSB. Obecnie aplikujemy o dwie kolejne, najbardziej liczące się w świecie akredytacje, a mianowicie AMBA i EQUIS. Umożliwia to internalizację Wydziału zarówno na polu działalności badawczej, jak i edukacyjnej. Ciągłe wzbogacamy naszą ofertę edukacyjną, proponując studentom programy studiów realizowanych w języku angielskim z partnerami zagranicznymi oraz projekty przygotowane we współpracy z biznesem polskim i międzynarodowym. Coraz większe znaczenie mają też starannie przygotowywane z partnerami biznesowymi, także zagranicznymi, programy studiów podyplomowych.

– O świetności wydziału świadczą nie tylko studenci i naukowcy, ale także absolwenci i ich kariery. W ekonomii, w biznesie bywają szczególnie spektakularne. Zapewne śledzicie je.

– Staramy się to robić, współpracując z Biurem Karier i Stowarzyszeniem Absolwentów UMK. Od dwóch lat funkcjonuje również Klub Absolwentów Programu Polsko-Francuskiego, realizowanego wspólnie z Uniwersytetem w Angers. To głównie dzięki naszym absolwentom możemy skutecznie budować relacje z otoczeniem biznesowym, ważne z punktu widzenia działalności edukacyjnej i badawczej. Wielu z nich pracuje poza Polską w korporacjach globalnych i międzynarodowych instytucjach finansowych.

– Dziękuję za rozmowę.

Początek Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu datuje się na dzień 13 czerwca 1968 roku, kiedy to minister oświaty i szkolnictwa wyższego wydał zarządzenie o powołaniu w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Instytutu Ekonomicznego, jako jednostki na prawach wydziału. Decyzja ministra była odpowiedzią na podjętą rok wcześniej przez Senat UMK uchwałę o wystąpieniu do ministerstwa z wnioskiem o utworzenie Instytutu.

W przeciwieństwie do pięciu pierwszych wydziałów Uniwersytetu, powstałych ze znaczącym udziałem uczonych znakomitego polskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a także Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Instytut Ekonomiczny był tworzony od podstaw. Nie oznacza to, że tradycja, będąca dziedzictwem zwłaszcza Uniwersytetu Stefana Batorego, nie miała wpływu na rozwój instytutu, a później wydziału. Stanowiła ona fundament, na którym wzrastał i wzrasta Uniwersytet z jego wszystkimi wydziałami. W przypadku Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania dołączyła jeszcze tradycja wysoko cenionej poznańskiej szkoły ekonomii, a to głównie za sprawą przeniesionych służbowo z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu do naszego Uniwersytetu: profesora Jerzego Liczkowskiego

Włodzimierz Karaszewski

TORUŃSKA EKONOMIA – TWÓRCY I DZIEJE

(w 1966 roku) i profesora Jerzego Tomali (z początkiem 1969 roku).

Profesor Jerzy Liczkowski był pracownikiem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu od 1951. Rozpoczął jako asystent w Katedrze Statystyki, od 1955 roku był zatrudniony w Katedrze Ekonomiki Handlu Wewnętrznego na stanowisku adiunkta, a od 1963 na stanowisko docenta w Zakładzie Ekonomiki Rolnictwa. Po przeniesieniu do UMK, od września 1967 do sierpnia 1968 roku, pełnił obowiązki organizatora Instytutu Ekonomicznego. Z dniem 1 września 1968 objął funkcję dyrektora Instytutu, która była równoważna z funkcją dziekana wydziału. Pełnił jednocześnie funkcje: kierow-

Kalendarium głównych wydarzeń:

- 1968 – Zarządzenie ministra oświaty i wychowania o powołaniu w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Instytutu Ekonomicznego;
- 1976 – przekształcenie Instytutu Ekonomicznego w Wydział Nauk Ekonomicznych;
- 1987 – uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia;
- 1991 – zakończenie I etapu budowy gmachu Wydziału, rozpoczętego w 1986 r. (wmurowanie aktu erekcyjnego 19 sierpnia 1987 r.);
- 1993 – przekształcenie Wydziału Nauk Ekonomicznych w Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania;
- 1993 – uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia;
- 1998 – uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu;
- 2000 – zakończenie II etapu budowy gmachu Wydziału;
- 2002 – zespół studentów Wydziału osiąga jeden największych sukcesów studentów polskich szkół wyższych kształcących ekonomistów – zwycięstwo w prestiżowym światowym konkursie L'Oréal e-Strat Challenge i zdobycie tytułu mistrzów świata (wcześniej mistrzów Europy);
- 2003 – uzyskanie uprawnień nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu;
- 2004 – zakończenie III etapu budowy gmachu Wydziału;
- 2004 – nadanie gmachowi Wydziału nazwy Collegium Jana Pawła II
- 2014 – uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie finanse;
- 2015 – uzyskania międzynarodowej akredytacji AACSB.

*Kalendarium opracowała Krystyna Zawadzka –
kierownik dziekanatu Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*



Prof. Jerzy Liczkowski

nika Zakładu Ekonomiki Rolnictwa i Przedsiębiorstw Rolnych oraz kuratora Zakładu Matematyki, Statystyki i Ekonometrii. Konsekwentnie zabiegał o zapewnienie odpowiedniej obsady kadrowej instytutu oraz jego wyposażenie materialne. W pierwszych latach Instytut prowadził nauczanie w ramach dwóch kierunków studiów ekonomicznych – ekonomiki przemysłu i ekonomiki rolnictwa. Profesor Liczkowski był twórcą drugiego z nich. Jego zamiarem było utworzenie od 1975 roku dwóch kolejnych kierunków: ekonomiki budownictwa i inwestycji oraz ekonomiki usług turystycznych i rekreacyjnych. Zamiar ten powiódł się jedynie częściowo. W 1996 roku Instytut podjął nauczanie na pierwszym z wymienionych kierunków.

Profesor Jerzy Tomala jeszcze jako student, w 1951 roku, podjął pracę w charakterze zastępcy asystenta w Katedrze Planowania i Polityki Ekonomicznej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, kierowanej przez prof. Seweryna Kruszczyńskiego, wysoko cenionego w Polsce i zagranicą uczonego. W katedrze tej pracował do stycznia 1969 roku, pełniąc kolejno funkcje asystenta, st. asystenta, adiunkta i docenta. Odbił też staże zagraniczne, między innymi w latach 1966–1967 w Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley i w Brookings Institution w Waszyngtonie.

Wraz z zatrudnieniem w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika objął funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Ekonomicznego oraz kierownika Zakładu Planowania i Polityki Ekonomicznej, wnosząc do Instytutu bogate i unikatowe w owych czasach doświadczenia. Był uznanym uczonym i wybitnym wykładowcą. W 1978 roku, jako pierwszy spośród pracowników wydziału, został prorektorem Uniwersytetu, pierwszym zastępcą rektora.

Pytany o „ojców założycieli” Wydziału wymieniłbym, obok profesorów Liczkowskiego i Tomali, profesorów Stanisława Sudoła, Kazimierza Czyżniewskiego, twórców kierunków studiów: ekonomika przemysłu oraz ekonomika inwestycji i budownictwa, a także profesora Kazimierza Sokołowskiego, który był współorganizatorem Instytutu Ekonomicznego i wniósł olbrzymi wkład w budowaniu potencjału intelektualnego toruńskiej ekonomii.

W 1976 roku nastąpiło przekształcenie Instytutu Ekonomicznego w Wydział Nauk Ekonomicznych. Funkcję dziekana Wydziału objął profesor Stanisław Sudoł, który wraz z zatrudnieniem w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, od 1970 roku, kierował Zakładem Ekonomiki i Organizacji Przemysłu. Wcześniej profesor S. Sudoł był zatrudniony w Szkole Głównej Planowania i Statystyki oraz warszawskich instytutach naukowo-badawczych.

Obok wykonywania rozlicznych obowiązków organizacyjnych na rzecz wydziału i całego Uniwersytetu, a także dydaktycznych, był niezwykle zaangażowany w realizację ważnych badań empirycznych dotyczących preferencji konsumpcyjnych, dostosowań polskich przedsiębiorstw do warunków gospodarki rynkowej oraz czynników ich rozwoju i upadku. Wyniki tych badań nie tylko przyczyniły się do rozwoju nauki, ale miały szczególnie walor aplikacyjny. Wszystkie one były badaniami zespołowymi, w wielu przypadkach interdyscyplinarnymi. Kierując zespołami, prof. S. Sudoł stworzył w Toruniu prawdziwą szkołę badań empirycznych nad gospodarką, która później zaowocowała prowadzeniem przez członków zespołów badań obejmujących różne obszary tematyczne. Głównym dziełem obecnej działalności naukowej profesora Sudoła są wysoko cenione



Prof. Stanisław Sudoł



Prof. Kazimierz Czyżniewski

opracowania naukowe dotyczące umiejscowienia nauk o zarządzaniu w nauce oraz ich metodologii.

Profesor Stanisław Sudoł jest pierwszym i dotąd jedynym pracownikiem Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, który w uznaniu wybitnych zasług, został wyróżniony zaszczytnym tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Profesora Kazimierz Czyżniewski podjął etatową pracę w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1976 roku, wcześniej przez dwa lata prowadził wykłady zleczone. W rezultacie jego starań powstał Zakład Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji, którego został kierownikiem. Zrealizowany został także wspomniany zamiar rozszerzenia oferty edukacyjnej Instytutu o studia z zakresu ekonomiki inwestycji i budownictwa. Profesor Kazimierz Czyżniewski był wybitnym znawcą problematyki finansowania inwestycji. Jego wiedza, zainteresowania naukowe i dorobek badawczy były oparte na wyjątkowych doświadczeniach praktycznych wniesionych z pracy w bankowości. W 1932 roku, będąc na drugim roku studiów, rozpoczął pracę w Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, gdzie po odbyciu staży zagranicznych w Londynie, Antwerpii i Hamburgu objął stanowisko kierownika wydziału zagranicznego. Po zakończeniu wojny organizował oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdańsku, gdzie został prokurentem i kierownikiem oddziału kredytów. W 1949 roku, przeniesiony służbowo do centrali Banku Gospodarstwa Krajowego, przekształconego w Bank Inwestycyjny, objął stanowisko dyrektora departamentu kredytów, którego zadaniem było zasilanie w środki finansowe przedsięwzięcia budowlanych. W 1958 roku został zatrudniony w Narodowym Banku Polskim na stanowisku dyrektora Departamentu Finansowania i Kredytowania inwestycji

jednostek gospodarczych. W latach 1967–1974 był doradcą prezesa Narodowego Banku Polskiego. Możliwość czerpania przez współpracowników i studentów z szerokiej i wszechstronnej wiedzy profesora Czyżniewskiego i jego doświadczeń wniosło nieocenioną wartość.

Profesor Kazimierz Sokołowski związał się z naszym Uniwersytetem w 1964 roku, podejmując pracę na Wydziale Prawa i Administracji. Po powołaniu Instytutu Ekonomicznego czynnie włączył się w prace organizacyjne związane z rozpoczęciem działalności dydaktycznej. Zorganizował Katedrę Ekonomii Politycznej i Historii Myśli Ekonomicznej, a następnie przez prawie dziesięć lat pełnił funkcję jej kierownika.

W osobie profesora K. Sokołowskiego Instytut zyskał nie tylko wybitnego uczonego, ale i doświadczonego praktyka gospodarczego. W pierwszych latach okresu powojennego aktywnie działał na rzecz odbudowy kraju, podejmując się pracy na odpowiedzialnych stanowiskach rządowych – podsekretarza stanu w Ministerstwie Aproprowiacji i Handlu (1945–1947) i wiceprezesa Centralnego Urzędu Planowania (1944–1949). Pracował także jako przedstawiciel ONZ w Afryce, pomagając w tworzeniu struktur państwowych Dahomeju (dzisiejszy Benin). Doświadczenia płynące z praktyki Profesor wykorzystywał w swych przemyśleniach naukowych, które zaprezentował w licznych publikacjach poświęconych głównie problematyce struktury gospodarki, planowania regionalnego, dochodów w rolnictwie, problemów spożycia, renty gruntowej, strukturze konsumpcji. Nie ukrywał w nich wyników krytycznej obserwacji zjawisk gospodarczych i to prawdopodobnie spowodowało usunięcie profesora z pracy w administracji rządowej. Od 1956 roku profesor Sokołowski skoncentrował się na pracy naukowo-badawczej w Polskiej Akademii



Prof. Kazimierz Sokołowski

Nauk. Prowadził jednocześnie działalność dydaktyczną – w uczelniach ekonomicznych w Łodzi, Szczecinie oraz w UMK.

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, nawiązując do tradycji wielu uczelni świata, postanowił przed kilkunastu laty upamiętniać postacie wybitnych profesorów poprzez nazwanie ich imieniem audytoriów. I tak mamy audytoria: profesora Jerzego Liczkowskiego (sala nr IV), profesora Kazimierza Sokołowskiego (sala nr III), profesora Kazimierza Czyżniewskiego (sala nr II), profesora Jerzego Tomali (sala nr I) oraz profesora Zygmunta Zielińskiego (sala nr VIII).

Wśród „ojców założycieli” toruńskiej ekonomii nie wspominałem profesora Zygmunta Zielińskiego, a to z racji tego, że rozpoczął pracę na wydziale później niż wymienieni profesorowie (w 1981 roku). W latach 1981–1987 był dziekanem wydziału, przez wiele lat kierował Katedrą Ekonometrii i Statystyki. Należał do najwybitniejszych polskich ekonometryków, zapisując się w dorobku polskiej myśli ekonomicznej autorstwem koncepcji dynamicznego modelowania zgodnego. Skupił wokół siebie grupę pracowników wydziału, tworząc ciesząc się wysokim uznaniem zespół naukowo-badawczy. Część z nich dotąd prowadzi badania w zakresie modelowania dynamicznego.

Początki wydziału były bardzo trudne. Rozpoczął z garstką pracowników, w wyjątkowo trudnych warunkach lokalowych, z bardzo skromną własną biblioteką i niewielkim zasobem literatury ekonomicznej w bibliotece uniwersyteckiej.

Pierwszy nabór na studia odbył się już we wrześniu 1968 roku. Była to historyczna rekrutacja i to nie tylko dlatego, że pierwsza, ale przede wszystkim z uwagi na niespodziewaną liczbę osób, które przystąpiły do egzaminów wstępnych. Na jedno miejsce przypadało około 10 kandydatów. W kolejnych latach także liczba starających się o przyjęcie na studia znacząco przewyższała liczbę miejsc. Selekcja kandydatów sprawiła, że studia rozpoczynali dobrzy, a nawet bardzo dobrzy absolwenci szkół średnich. Ich studia, odbywane z udziałem niezwykle zaangażowanych, ambitnie wykonujących obowiązki dydaktyczne nauczycieli akademickich, przyniosły efekt w postaci dobrego przygotowania zawodowego. W ten sposób powstał i utrwał się wizerunek bardzo wysokiego poziomu prowadzonych w Toruniu studiów ekonomicznych.

Niełatwą drogę rozwoju naukowego musieli przejść także zatrudnieni w Instytucie młodzi pracownicy nauki, i to nie tylko za sprawą trudnych warunków materialnych (część nie posiadała nawet własnego biurka), „głodowych” wynagrodzeń, dużych obciążeń dydaktycznych, ograniczeń w odbywaniu staży naukowych itp., ale przede wszystkim z uwagi na konieczność przeprowadzania postępowań związanych z uzyskaniem stopni naukowych poza macierzystą uczelnią.

Wydział otrzymał prawo nadawania stopnia naukowego doktora dopiero po dwudziestu latach działalności – w 1988 roku. Dzisiaj posiada pełne uprawnienia akademickie. Więcej, należy do nielicznych jednostek podstawowych posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w trzech dyscyplinach tych nauk oraz doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dwóch dyscyplinach.

Pracownicy wydziału prowadzili w całym okresie jego istnienia bardzo aktywną działalność naukowo-badawczą obejmującą różne obszary życia gospodarczego. Powstały tu znane i cenione szkoły badań.

Przez pięćdziesiąt lat wydział konsekwentnie realizował postawione cele rozwojowe. Z pełną determinacją budował potencjał intelektualny oraz materialny na miarę nowoczesnej europejskiej jednostki naukowo-dydaktycznej. Pod koniec trzydziestolecia swego istnienia, jako pierwszy w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, przyjął ambitną strategię rozwoju na kolejne lata. Wytyczyła ona trudną drogę do osiągnięcia pozycji liczącego się w świecie ośrodka naukowo-dydaktycznego, posiadającego zdolność czynnego uczestnictwa w głównych nurtach badań z zakresu nauk ekonomicznych, a także cenionego przez studentów z kraju i z zagranicy miejsca odbywania studiów. Postanowiliśmy przy tym, iż będziemy budowali własną tożsamość, której wyróżnikiem będzie nauczanie i kreowanie biznesu społecznie odpowiedzialnego.

Dzięki systematycznemu doskonaleniu jakości studiów wydział dołączył do najwyższej notowanych w Polsce i cenionych na świecie ośrodków kształcenia ekonomistów i menedżerów, o czym świadczą krajowe akredytacje z wyróżnieniem trzech prowadzonych kierunków studiów – zarządzanie (2010), finanse i rachunkowość (2015) i ekonomia (2018) oraz uzyskanie w 2015 roku, przez jako pierwszą w Polsce publiczną uczelnię, prestiżowej światowej akredytacji szkół biznesu AACSB (*The Association to Advance Collegiate Schools of Business*). Obecnie Wydział rozpoczął postępowanie dla uzyskania kolejnych akredytacji światowych – EQUIS i AMBA. Potwierdzeniem miejsca wśród uczelni biznesowych jest też umiejscowienie dwóch z realizowanych przez wydział programów na liście stu najlepszych na świecie.

Wydział szczeni się też licznymi sukcesami swoich absolwentów, odnoszonymi nie tylko w pełnieniu ważnych funkcji w różnych podmiotach gospodarczych, korporacjach ponadnarodowych, bankach i instytucjach finansowych, jednostkach administracji państwowej i samorządowej, ale także jako właścicieli prywatnych przedsiębiorstw.

Prof. Włodzimierz Karaszewski jest pracownikiem naukowym Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK; był także prorektorem UMK.

Zdjęcia nadane

Umiędzynarodowienie badań naukowych i działalności edukacyjnej zawsze obdarzane było szczególną uwagą pracowników i dużym wsparciem ze strony władz Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

Należy w tym miejscu wspomnieć choćby o Międzynarodowym Studium Zarządzania Przedsiębiorstwem, pierwszym tego typu przedsięwzięciu dydaktycznym w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, powołanym w 1986 roku na podstawie umowy zawartej pomiędzy Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu i Wyższą Szkołą Techniczną w Brnie. Studium prowadziło działalność do 2006 roku, a jego słuchaczami byli obywatele Polski, Republiki Czeskiej, Słowacji, Łotwy, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy.

Zaangażowanie wydziału w tym zakresie nie powinno dziwić, bowiem nauki ekonomiczne, jak bodaj żadna inna dziedzina, są silnie zinternacjonalizowane zarówno w sferze badawczej, jak i aplikacyjnej (praktycznej). Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą przedmiotu zainteresowań naszych nauk, którym generalnie jest globalizująca się gospodarka.

Obecny poziom zaawansowania w zakresie umiędzynarodowienia głównych sfer funkcjonowania wydziału jest bardzo wysoki, wyróżniając go nie tylko na tle innych jednostek Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ale także na tle innych uczelni w Polsce. Realizowana aktualnie strategia internacjonalizacji WNEiZ wynika ze strategii ogólnej Wydziału, sformułowanej na lata 2012–2020 i opiera się na sześciu ściśle ze sobą powiązanych obszarach, określanych mianem Filarów Internacjonalizacji. Są nimi: uzyskanie nowych i utrzymanie posiadanych międzynarodowych akredytacji (od 2015 r. wydział posiada prestiżową akredytację AACSB, przystąpił również do procedury akredytacyjnej EQUIS i AMBA); nawiązywanie współpracy z liczącymi się ośrodkami naukowymi, biznesem i organizacjami otoczenia biznesowego za granicą (naszym celem jest posiadanie strategicznych partnerów we wszystkich krajach europejskich oraz w najważniejszych krajach poza Europą, m.in. USA, Kanadzie, Chinach, Japonii, Rosji); budowanie na wydziale klimatu organizacyjnego sprzyjającego internacjonalizacji, tzn. jak najpełniejszego uczestnictwa pracowników i studentów w działaniach internacjonalizacyjnych; poszerzanie i doskonalenie oferty dydaktycznej realizowanej w języku angielskim; promocja wydziału na arenie międzynarodowej, zarówno z wykorzystaniem tzw. nowych mediów (np. mediów społecznych), jak i tradycyjnych form takich jak udział w międzynarodowych targach; rozwój Wydziałowego Biura Programów Międzynarodowych, jedynej takiej jednostki w UMK, wyodrębnionej na poziomie wydziału.

Efektom działań podejmowanych w ramach wymienionych Filarów Internacjonalizacji jest międzynarodowa współpraca pracowników Wydziału w zakresie

Aldona Glińska-Neweś

NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ



Prof. Aldona Glińska-Neweś

badań naukowych oraz realizowanych programów dydaktycznych. Umiędzynarodowienie współpracy badawczej wyraża się przede wszystkim w prowadzeniu badań naukowych z uczonymi reprezentującymi ośrodki zagraniczne, publikowaniu prac wspólnie z uczonymi z zagranicy, organizowaniu wspólnych konferencji, sympozjów i seminariów naukowych, uczestnictwie w radach programowych zagranicznych czasopism, pełnieniu funkcji recenzentów zagranicznych czasopism, uczestnictwie w przewodach awansowych za granicą.

Wymienione działania są ze sobą ściśle powiązane, prowadząc do efektu synergii. Na przykład realizacja projektów badawczych z kolegami reprezentującymi uczelnie zagraniczne skutkuje wspólnymi publikacjami, które, promując ich autorów, przyczyniają się do zapraszania ich do recenzowania artykułów oraz uczestnictwa w radach programowych czasopism. Wspólne projekty badawcze inspirować do organizowania w danej tematyce wspólnych, międzynarodowych konferencji, sympozjów i seminariów, wzmacniając istniejącą relację naukowo-badawczą, za sprawą czego partnerzy takiej relacji zapraszani są, przykładowo, do pełnienia funkcji



promotorów i recenzentów w przewodach awansowych w uczelniach zagranicznych.

Liczne strumienie badań i związane z nimi projekty badawcze podejmowane na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania opierają się na współpracy z partnerami zagranicznymi. Spośród tych realizowanych obecnie wskazać należy przede wszystkim: ponadnarodowy projekt „IMPULS 50+” „Strategie aktywizacji zawodowej osób starszych dla Publicznych Służb Zatrudnienia”, realizowany od 2016 w partnerstwie z Federalną Agencją Pracy – Dyrekcją Regionalną Berlin-Brandenburg, Powiatowym Urzędem Pracy dla Miasta Torunia, Izłą Handlowo-Przemysłową w Toruniu, Przedsiębiorstwem Budowlanym „BUDTECH” oraz Fundacją PRO EUROPA (kierownikiem projektu po stronie WNEiZ jest prof. Zenon Wiśniewski), w ramach projektu, na podstawie doświadczeń niemieckich, przygotowana została innowacyjna, ośmioetapowa procedura aktywizacji bezrobotnych 50+, obejmująca m.in. kompleksową i pogłębioną diagnozę potencjału bezrobotnego, określenie celu integracyjnego oraz ustalenie indywidualnej strategii aktywizacji;

Projekt badawczy finansowany przez Narodowe Centrum Nauki, zatytułowany „Ekonometryczna analiza czynników przyspieszonego wzrostu w europejskich gospodarkach rynkowych na lata 2016–2018”, realizowany we współpracy z uczonymi z Irlandii, Hiszpanii, Portugalii, Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Turcji (kierownikiem projektu jest prof. Magdalena Osińska) – problemem badawczym podjętym w projekcie są okresy przyspieszonego wzrostu gospodarczego, jakich doświadczały kraje europejskie w różnych okresach po II wojnie światowej, ich uwarunkowania i konsekwencje, w tym uwarunkowania instytucjonalne realizowane w gospodarkach rynkowych. Procesy zachodzące w okresach przyspieszonego wzrostu gospodarczego,

które miały miejsce w wybranych państwach rozwiniętych i rozwijających się rozważane są na tle procesów rozwoju i wzrostu gospodarczego we wszystkich gospodarkach rynkowych w Europie;

Projekt badawczy finansowany przez Narodowe Centrum Nauki, zatytułowany „Pozytywna zmiana społeczna w organizacji jako czynnik zaangażowania przedsiębiorstwa w realizację zrównoważonego rozwoju”, w którym partnerem zagranicznym jest Oulu University (Finlandia), a kierownikiem projektu jest prof. Aldona Glińska-Noweś; głównym celem badań jest wyjaśnienie przyczyn oraz efektów autentycznego zaangażowania przedsiębiorstw w projekty służące rozwiązywaniu problemów społecznych i ekologicznych (czyli realizacji celów zrównoważonego rozwoju) – w szczególności chodzi o określenie uwarunkowań sprzyjających zmianom postaw i zachowań pracowników w rezultacie partycypowania w takich przedsięwzięciach; jedna z hipotez badawczych mówi, że przedsięwzięcia takie prowadzą do wzrostu zaangażowania w pracę na rzecz własnego przedsiębiorstwa.

Ważnym obszarem współpracy międzynarodowej są organizowane wspólnie z partnerami zagranicznymi wydarzenia naukowo-badawcze, w tym konferencje, sympozja i seminaria. Kilka nabrało już charakteru cyklicznego. Wymienić należy konferencję „International Conference on Applied Economics – Contemporary Issues in Economy”, organizowaną przez Katedrę Ekonomii, której ósma już edycja miała miejsce w 2017 r. Partnerami WNEiZ w organizacji tej konferencji są: Brno University of Technology (Czechy), Eastern Macedonia and Thrace Institute of Technology (Grecja), Hungarian Academy of Sciences, Centre for Economic and Regional Studies, Institute of World Economics (Węgry), Pablo de Olavide University (Hiszpania), University of Economics in Bratislava (Słowacja), przy współpracy ze strony: Pan-European University (Słowacja), Riga Technical University (Łotwa), Tomas Bata University in Zlín (Czechy), a także European Regional Science Association oraz Slovak Society for Operations Research. Tematyka konferencji ogniskuje się na wyzwaniach gospodarczych wynikających z postępującej globalizacji. Nowe realia stanowią źródło wielkich szans i poważnych zagrożeń, zarówno dla krajów wysokorozwiniętych, jak i tych relatywnie zapóźnionych gospodarczo, rodząc poważne dylematy, które powinny być przedmiotem uporządkowanej dyskusji naukowej.

Silna pozycja WNEiZ wśród ośrodków naukowych Europy Centralnej i Wschodniej podtrzymywana jest za sprawą organizacji cyklicznych konferencji „Rozwój Regionalny”. Stałymi uczestnikami tej konferencji, organizowanej przez Katedrę Integracji Europejskiej i Studiów Regionalnych, wchodzącymi w skład rady programowej są uczeni z takich ośrodków, jak Uniwersytet Nauk Edukacyjnych w Wilnie (Litwa), Instytut Badań Ekono-

micznych Ministerstwa Gospodarki Republiki Białorusi w Mińsku, Uniwersytet Państwowy im. Grigorija Skowrody w Perejasławiu Chmielnickim (Ukraina). Tematyka konferencji obejmuje tak istotne problemy dotyczące państw i regionów Europy Środkowej i Wschodniej, jak rozwój inteligentny, rozwój zrównoważony, rozwój inkluzywny, budowanie kapitału społecznego, czy multi-governance.

Jednym z nurtów badań realizowanych na WNEiZ jest tzw. pozytywne zarządzanie, obejmujący pozytywne zjawiska i procesy organizacyjne, takie jak np. pozytywne relacje interpersonalne lub doświadczanie pozytywnych emocji w pracy. Nurt ten wywodzi się z koncepcji Positive Organizational Scholarship, stworzonej w Stanach Zjednoczonych i głównie tam popularnej. Toruński ośrodek (w tym przede wszystkim katedry: Zachowań Organizacyjnych i Marketingu, Logistyki i Doskonałości Biznesowej) promuje ideę pozytywnego zarządzania w Polsce i Europie, m.in. za sprawą organizowania międzynarodowej konferencji na ten temat. Dwie pierwsze edycje odbyły się w Toruniu, trzecia w Rotterdamie, natomiast czwarta planowana jest na 2019 r. w Lizbonie. Partnerami są m.in. Rotterdam Business School, University of Lisbon, Pablo de Olavide University w Sewilli, Angers University we Francji.

Kierunkiem badań, który czyni z WNEiZ silny i rozpoznawalny ośrodek nie tylko w Polsce, ale i za granicą, jest analiza szeroko pojętej gospodarki elektronicznej. Wydarzeniem naukowym wspierającym owe badania są cyklicznie odbywające się w murach Wydziału „Dni e-Biznesu”, organizowane przez pracowników Katedry Zarządzania Finansami, w których stałymi uczestnikami są uczeni z University of Oxford, Saïd Business School, Oxford Institute of Retail Management.

Współpraca naukowo-badawcza często nawiązywana jest w efekcie kontaktów, które na początku mają charakter wymiany dydaktycznej. Podstawą są umowy bilateralne z uczelniami zagranicznymi, w tym umowy w ramach Programu Erasmus+, w których biorą udział zarówno pracownicy, jak i studenci. Szczególnym osiągnięciem wydziału są programy wielokrotnych dyplomów. Ich istotą jest takie skoordynowanie planów studiów w uczelniach partnerskich oraz zorganizowanie pobytów za granicą, by student biorący udział w programie, po zdaniu wszystkich wymaganych egzaminów i napisaniu pracy dyplomowej, mógł otrzymać nie tylko dyplom macierzystej uczelni, ale także dyplomy uczelni partnerskich. W ofercie WNEiZ znajduje się obecnie program potrójnego dyplomu, realizowany na studiach magisterskich na kierunku ekonomia, specjalność International Economy and Finance (partnerami tego projektu są: University of Macerata (Włochy) i Université d'Angers (Francja). Studenci polscy, włoscy i francuscy realizują program w sekwencji: pierwszy semestr w uczelni macierzystej, drugi semestr w Maceracie,



trzeci semestr w Angers, czwarty semestr w Toruniu. Z kolei programy podwójnego dyplomu, realizowane są na studiach magisterskich na kierunku Management, na dwóch specjalnościach: Business Administration oraz Tourism and Sport Management (oba programy są prowadzone we współpracy z University of Angers), w przypadku drugiego z nich WNEiZ uzyskuje istotne wsparcie ze strony Wydziału Nauk o Ziemi UMK. Oba programy zrealizowane są w ten sposób, że pierwszy rok studiów (pierwszy i drugi semestr) odbywają się w Toruniu, natomiast drugi rok (trzeci i czwarty semestr) studenci spędzają w Angers. Program podwójnego dyplomu, realizowany na studiach licencjackich na kierunku Management we współpracy z Pablo de Olavide University w Sewilli (Hiszpania), to program, w którym studenci z Polski i Hiszpanii rozpoczynają wspólne studia na trzecim roku, realizując plan zajęć w Toruniu. Ze względu na to, że w Hiszpanii obowiązuje system 4+1 (cztery lata studiów licencjackich i jeden rok studiów magisterskich), w celu uzyskania dyplomu hiszpańskiego studenci wyjeżdżają na czwartym roku do Sewilli, będąc jednocześnie zarejestrowanymi na pierwszym roku studiów magisterskich na WNEiZ. W ten sposób studenci polscy nie muszą wydłużać sobie pełnego cyklu studiów na dwóch stopniach do 6 lat.

Tym, co szczególnie wyróżnia programy wielokrotnego dyplomu realizowane na WNEiZ, jest tworzenie każdego roku jednej, wielonarodowej grupy studentów uczestniczących w programie. W ten sposób, oprócz kształcenia ekonomicznego, staramy się budować kompetencje kulturowe oraz wzajemne pozytywne relacje uczestników. Jakość oferowanych programów, w szczególności tych, w których partycypuje Angers University, doceniona została przez Ambasadę Francji i Instytut Francuski w Polsce, które wspierają wydział specjalną subwencją.

Budowanie pozytywnych relacji i otwartości kulturowej wynika z misji wydziału. Wśród przykładów takich inicjatyw wymienić można chociażby program OIL: On-line Intercultural Learning, realizowany wspólnie z Coventry University (Wielka Brytania) i Oulu University of Applied Sciences (Finlandia), polegający na współpracy studentów z trzech partnerskich uniwersytetów w rozwiązywaniu zadanych im problemów, dotyczących międzynarodowego zarządzania zasobami ludzkimi. Oryginalność tego programu polega na tym, że studenci mają pełną dowolność i swobodę w wyborze narzędzi komunikacyjnych, których będą używać. Jedyne, co jest im zadane, to temat i skład grupy. Daje to doskonałą możliwość praktycznego doświadczenia wyzwań związanych z pracą w ponadnarodowych zespołach wirtualnych. Tydzień Międzynarodowy (International Week) to intensywny program, w którym udział wzięć mogą zarówno studenci polscy i zagraniczni przebywający aktualnie na WNEiZ, jak i studenci partnerskich uczelni, przybywający tylko w celu wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Uczestnicy są dzieleni na zespoły, których zadaniem jest przygotowanie prezentacji na zadany temat, który jest zawsze ogólny i odnosi się do różnorodności kulturowej. W 2017 roku imprezie przyświecało hasło: „Different is interesting. Taking advantages of diversity in business”. Odbývają się też spotkania „gwiazdkowe” w gronie studentów polskich i zagranicznych, które służą zarówno integracji, jak i szerzeniu wiedzy na temat różnorodności kulturowej wśród naszej społeczności akademickiej. Uczestnicy spotkań prezentują swoje tradycje bożonarodzeniowe, a jeśli nie obchodzą Bożego Narodzenia, opowiadają o zwyczajach związanych z najważniejszymi dla nich świętami. Towarzyszy temu poczęstunek w postaci tradycyjnych polskich potraw wigilijnych.

Akredytacje międzynarodowe

Niezwykle ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi działalności międzynarodowej Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania jest uzyskana w 2015 roku akredytacja AACSB. Skrót ten oznacza The Association to Advance Collegiate Schools of Business i odnosi się do prestiżowej, globalnej organizacji typu non-profit, której głównym celem jest poprawa jakości edukacji w zakresie nauk ekonomicznych. Członkami AACSB są nie tylko instytucje edukacyjne, ale także przedsiębiorstwa oraz inne podmioty z całego świata, angażujące się w rozwój edukacji ekonomicznej. Akredytacja AACSB oznacza, że uczelnia funkcjonuje według najwyższych standardów jakości nauczania i prowadzenia badań naukowych. Członkami tej organizacji i jednocześnie posiadaczami akredytacji AACSB są m.in.: Massachusetts Institute of Technology, Columbia University, Harvard University, Yale University, London

Business School, Erasmus University Rotterdam i Maastricht University. WNEiZ UMK jest jak dotąd jedyną polską uczelnią państwową wyróżnioną w ten sposób.

Akredytacja AACSB oznacza niebywałą prestiż, bowiem posiada ją jedynie 5% uczelni biznesowych na świecie. Przynależność do tego elitarnego grona daje wysoką rozpoznawalność na międzynarodowym rynku edukacyjnym oraz obecność w światowych rankingach. Procentuje to większą łatwością nawiązywania współpracy międzynarodowej z liczącymi się na świecie partnerami. Niejednokrotnie to właśnie tacy partnerzy zgłaszają się do nas jako pierwsi. Dla absolwentów naszego Wydziału logo AACSB staje się ważnym wyróżnikiem podnoszącym konkurencyjność na rynku pracy, zwłaszcza międzynarodowym.

Od 2017 roku na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania wszczęte zostały procedury prowadzące do uzyskania dwóch kolejnych międzynarodowych akredytacji, tj. EQUIS i AMBA. Wraz z AACSB tworzą one tak zwane „trzy korony”, a uczelnie posiadające je określane są mianem „uczelni z grupy trzech koron”. Uzyskanie trzech akredytacji oznacza, że uczelnia jest sprawdzana trzykrotnie, przez trzy różne komisje, oceniające najważniejsze parametry wpływające na jakość kształcenia i prowadzonych badań. Tylko najlepsze uczelnie mogą poszczycić się posiadaniem „trzech koron”.

EQUIS (European Quality Improvement System) jest akredytacją popularniejszą w Europie niż AACSB (ta ostatnia jest z kolei popularniejsza w USA). Przyznawana jest najlepszym uczelniom biznesowym przez EFMD (European Foundation for Management Development), organizację wnikliwie i rygorystycznie oceniającą jakość kształcenia, a także warunki studiowania. Obecnie akredytację tę posiada tylko 156 uczelni na świecie. Z kolei AMBA to akredytacja potwierdzająca najwyższą, zgodną z międzynarodowymi standardami jakość kształcenia programów MBA. Akredytację tę przyznaje Association of MBAs. Posiada ją 200 uczelni.

Fakt pomyślnego przejścia przez akredytację AACSB pozwala optymistycznie oceniać szanse WNEiZ na uzyskanie pozostałych „koron”. Podobnego zdania jest Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które w ramach projektu „Akredytacje zagraniczne”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, przyznało dofinansowanie kosztów akredytacji EQUIS i AMBA oraz kosztów reakredytacji AACSB, której Wydział zobowiązany jest się poddać do 2020 roku. Łączna kwota przyznana na te cele przez Ministerstwo to prawie 1,5 miliona złotych.

*Dr hab. Aldona Glińska-Noweś, prof. UMK,
jest prodziekanem Wydziału Nauk Ekonomicznych
i Zarządzania ds. współpracy z zagranicą i rozwoju.
Zdjęcia: Andrzej Romański*

Działalność naukowo-badawcza Katedry Inwestycji i Nieruchomości dotycząca międzynarodowych przepływów kapitału w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) rozpoczęła się w latach 90. ubiegłego stulecia i trwa nieprzerwanie.

Początkiem licznych, zrealizowanych i obecnie prowadzonych przez Zespół Katedry projektów naukowych, były badania profesora Włodzimierza Karaszewskiego prowadzone w ramach jego uczestnictwa w realizowanych przez WNEiZ, pod kierunkiem profesora Stanisława Sudoła, pionierskich badaniach naukowych dotyczących transformacji polskiej gospodarki. Później, po przeprowadzeniu własnych badań nad BIZ w Polsce, profesor Karaszewski utworzył zespół naukowo-badawczy, w którym od początku uczestniczyli pracownicy katedry: dr hab. Małgorzata Jaworek, prof. UMK, dr Marcin Kuzel, dr Małgorzata Szałucka, dr Aneta Szóstek; a następnie dołączyli: dr Leszek Czaplewski, mgr Magdalena Kuczmarska i prof. dr hab. Ewa Siemińska.

Podejmowane przez zespół badania można podzielić na dwa zasadnicze nurty. Pierwszy dotyczy napływu kapitału zagranicznego w postaci BIZ do Polski – jego skali, czynników i skutków. Drugi nurt, którego początek datuje się na połowę pierwszej dekady XXI wieku, związany jest z internacjonalizacją polskich przedsiębiorstw w formie inwestycji zagranicznych. Były to wówczas jedne z pierwszych w skali świata badań nad „wędrówką polskiego kapitału” w poszukiwaniu miejsc dla najlepszych jego lokat. Stanowiły one impuls do podjęcia badań dla innych ośrodków naukowych.

W pierwszym nurcie, obok projektów badawczych dotyczących całego kraju, przeprowadzono cykl badań poświęconych bezpośrednim inwestycjom zagranicznym w województwie kujawsko-pomorskim, ich skali, strukturze, uwarunkowaniom i skutkom, z których ostatnie (trzecie) pn. *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w wybranych regionach Polski – analiza porównawcza*, było przeprowadzone z udziałem zespołów naukowych z Uniwersytetu Łódzkiego, Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Przyrodniczego w Poznaniu i objęło także województwa: łódzkie, warmińsko-mazurskie i wielkopolskie.

Ich realizacja spotkała się dużym zainteresowaniem, a wyniki były zaprezentowane na specjalnie zorganizowanej w tym celu przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu konferencji naukowej w Warszawie. Badania regionalne znalazły wysokie uznanie władz samorządowych oraz środowiska akademickiego, czego wyrazem były między innymi zespołowe wyróżnienia przyznane przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2005, 2013 i 2017,

Małgorzata Jaworek, Magdalena Kuczmarska,
Marcin Kuzel

GDY KAPITAŁ PRZEPŁYWA...

stanowiące formę publicznej pochwały jakości i skuteczności pracy naukowej zespołu.

Z wysokim uznaniem, nie tylko gremiów naukowych, ale i instytucji rządowych oraz podmiotów gospodarczych, spotkały się badania przeprowadzone w ramach drugiego nurtu badawczego prowadzonego przez zespół, w szczególności projekty: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne polskich przedsiębiorstw (skala, struktura, motywy i uwarunkowania, znaczenie dla konkurencyjności)* oraz *Aktywność inwestycyjna polskich przedsiębiorstw za granicą – czynniki i skutki*. Wyniki tych badań były prezentowane na specjalnie organizowanych seminariach naukowych przez kilka polskich ambasad za granicą, a także dwukrotnie w Warszawie na konferencjach ówczesnego Ministerstwa Gospodarki. Brali w nich udział przedstawiciele rządu, dyplomacji zagranicznej, uczeni z wielu ośrodków naukowych, przedstawiciele biznesu. Przyjęte zostały z bardzo dużym zainteresowaniem. Polska Agencja Inwestycji i Handlu ogłosiła raporty przedstawiające wyniki tych badań na swoich stronach internetowych, odnotowując rekordową liczbę ich pobrań.

Niezależnie od uczestnictwa w badaniach zespołowych dotyczących bezpośrednich inwestycji zagranicznych, poszczególni pracownicy prowadzili i prowa-



Małgorzata Jaworek

dzą badania indywidualnie, zajmując się określonym obszarem badawczym. I tak na przykład:

- dr hab. inż. Małgorzata Jaworek, prof. UMK, prowadziła badania znaczenia bezpośrednich inwestycji zagranicznych w prywatyzacji polskiej gospodarki. Wykonała też ekspertyzę dotyczącą prywatyzacji przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego, zleconą przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Następnie, jako pierwsza w Polsce, podjęła prace badawcze dotyczące problematyki oceny efektywności bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Jako rozprawę habilitacyjną przedstawiła książkę pt. *Ocena ekonomicznej efektywności bezpośrednich inwestycji zagranicznych w praktyce polskich przedsiębiorstw*;

- dr Leszek Czaplewski prowadził i prowadzi badania aspektów regionalnych bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce, a zwłaszcza znaczenia aktywności jednostek samorządu terytorialnego w pozyskiwaniu kapitału w postaci tych inwestycji;

- badania naukowe dr. Marcina Kuzela koncentrowały się m.in. na aspektach oddziaływania kapitału zagranicznego w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych na polską gospodarkę w obszarze podejmowania współpracy i kształtowania powiązań gospodarczych pomiędzy zlokalizowanymi w Polsce filiami największych korporacji transnarodowych świata i podmiotami krajowymi, a także dyfuzji wiedzy i umiejętności. Ważnym obszarem badawczym dr. Marcina Kuzela są zagadnienia dotyczące znaczenia zasobów niematerialnych w procesie ekspansji zagranicznej polskich przedsiębiorstw. Wyniki badań w tym zakresie przedstawił w pracy habilitacyjnej pt. *Kapitał intelektualny organizacji w procesie internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw – inwestorów zagranicznych*;

- dr Małgorzata Szałucka jako przedmiot badań podjęła problematykę znaczenia inwestycji zagranicz-

nych w budowaniu potencjału konkurencyjności polskich przedsiębiorstw – inwestorów zagranicznych. Zajmuje się także zagadnieniami strategii przedsiębiorstw w zakresie inwestowania za granicą;



Magdalena Kuczmarska

- mgr Magdalena Kuczmarska prowadzi badania aktywności inwestycyjnej polskich przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jako przykład ich ekspansji w krajach wysoko rozwiniętych. Objęła zakresem podmiotowym tych badań przedsiębiorstwa polskie, które podjęły działalność gospodarczą w USA oraz zlokalizowane w tym kraju podmioty ich bezpośredniego inwestowania. Wyniki prowadzonego projektu zostały zaprezentowane w jej pracy doktorskiej.

W badaniu bezpośrednich inwestycji zagranicznych zespół nie ograniczył się do Polski. W Katedrze Inwestycji i Nieruchomości powstały między innymi wartościowe opracowania naukowe dotyczące działalności największych korporacji transnarodowych świata. Przeprowadzono także unikatowe badanie z udziałem tych korporacji.

Znaczna część zrealizowanych przez zespół katedry projektów badawczych była finansowana w ramach grantów Komitetu Badań Naukowych, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Nauki oraz funduszy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Rezultatem badań są liczne opracowania naukowe: monografie książkowe, artykuły zamieszczane w uznanych periodykach naukowych, referaty wygłaszane na prestiżowych konferencjach w kraju i za granicą, prace habilitacyjne, doktorskie i magisterskie.

Warto podkreślić, że prowadzone przez Zespół badania, poza rozpoznaniem problematyki bezpośrednich inwestycji zagranicznych w szerokim spektrum uwarunkowań, miały także charakter aplikacyjny.

Zdjęcia nadesłane.



Marcin Kuzel

Pierwsza grupa absolwentów Wydziału nauk Ekonomicznych i Zarządzania, licząca 47 osób, ukończyła studia w 1972 roku. Od tego czasu wydział wykształcił prawie 34 tysiące osób.

Ryszard Lorenczewski

ABSOLWENCI I ICH SUKCESY

W pierwszych dziesięciu latach funkcjonowania Wydziału roczna liczba absolwentów stopniowo się zwiększała. W okresie 1983 – 1993 ukształtowała się na poziomie ok. 200 osób. Dynamiczny rozwój wydziału nastąpił w latach 90. ubiegłego wieku. Proces transformacji gospodarki w kierunku gospodarki rynkowej sprzyjał zwiększonemu zainteresowaniu studiami ekonomicznymi. W tym okresie duża liczba osób, dostrzegając konieczność uzupełnienia wykształcenia w zakresie ekonomii i zarządzania, podejmowała studia w trybie niestacjonarnym. W kolejnych dziesięciu latach liczba absolwentów, szczególnie studiów niestacjonarnych, dynamicznie rosła. W roku 2004 dyplom odebrało 2018 absolwentów, w tym prawie 1700 absolwentów studiów niestacjonarnych. Duży wpływ na liczbę studiujących na wydziale miały procesy demograficzne oraz zmiany na rynku edukacyjnym. W latach 2005 – 2016 łączna liczba absolwentów stopniowo się zmniejszała. Malejącej liczbie absolwentów studiów niestacjonarnych istotnie towarzyszył systematyczny wzrost absolwentów studiów stacjonarnych. W drugiej dekadzie XXI wieku w latach 2012 – 2013 wydział ukończyła najwyższa liczba absolwentów studiów stacjonarnych – prawie 900 osób na studiach I i II stopnia. Od tego czasu liczba absolwentów stopniowo się zmniejsza i w roku 2017 wydział ukończyło 745 osób.

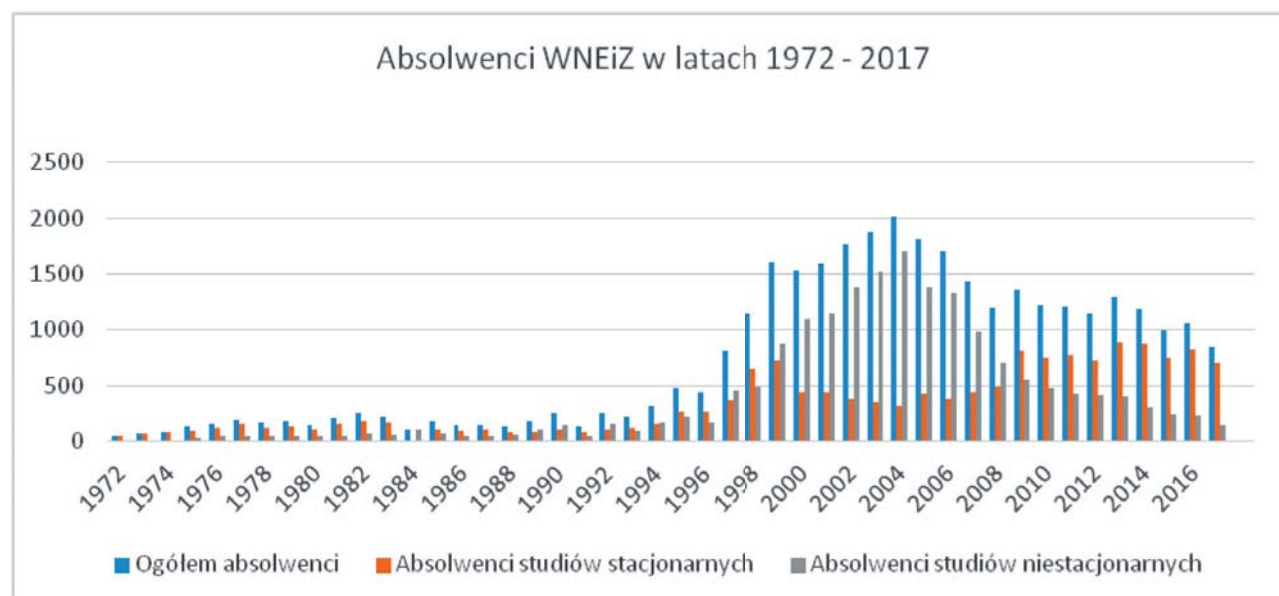
Poniższy wykres prezentuje liczbę absolwentów w latach 1972–2016.

Obecnie wydział prowadzi kształcenie na pięciu kierunkach studiów: ekonomia (w językach polskim i angielskim), studia potrójnego dyplomu z Uniwersytetem w Angers i Uniwersytetem w Maceracie,

finanse i rachunkowość, komunikacja i psychologia w biznesie, matematyka i ekonomia (studia dwudyplomowe z Wydziałem Matematyki i Informatyki), zarządzanie (w językach polskim i angielskim), studia dwudyplomowe z Uniwersytetem w Angers oraz studia dwudyplomowe z Uniwersytetem Pablo de Olavide w Sewilli). Od nowego roku akademickiego 2018/2019 zostanie uruchomiony nowy kierunek studiów I stopnia – logistyka.

Ważną funkcję w kształceniu menedżerów dla potrzeb gospodarki odgrywają liczne studia podyplomowe realizowane na wydziale. Studia podyplomowe prowadzone są w ścisłej współpracy z partnerami biznesowymi m.in.: firmą doradczą i audytorską EY (Ernst&Young), Międzynarodowym Stowarzyszeniem Controllerów ICV, Project Management Poland Chapter (PMI PC), Kaizen Institute, TÜV NORD Polska. Wśród studiów podyplomowych szczególne znaczenie mają prestiżowe studia EMBA (Executive Masters of Business Administration).

Wydział systematycznie doskonali jakość kształcenia, czego potwierdzeniem są międzynarodowe i krajowe akredytacje. Jako pierwsza w Polsce publiczna uczelnia uzyskała w roku 2015 prestiżową światową akredytację szkół biznesu AACSB (*The Association to Advance Collegiate Schools of Business*) i dołączyła do elitarnego grona 5% najlepszych szkół biznesu na





Fot. A. Andrzej Romański

świecie. Trzy kierunki studiów prowadzone na wydziale: zarządzanie (2010), finanse i rachunkowość (2015) i ekonomia (2018) uzyskały akredytacje Polskiej Komisji Akredytacyjnej z oceną wyróżniającą.

Podstawą sukcesu wydziału jest wykształcenie własnej kadry nauczycieli akademickich, wśród której dziewięciu profesorów tytularnych: prof. dr hab. Z. Wiśniewski, prof. dr hab. S. Sojak, prof. dr hab. J. Stawicki, prof. dr hab. L. Dziawgo, prof. dr hab. R. Karaszewski, prof. dr hab. M. Osińska, prof. T. Kufel, prof. dr hab. D. Dziawgo, prof. dr hab. E. Siemińska, to jego absolwenci. Ponadto absolwentami jest dwudziestu doktorów habilitowanych zatrudnionych na wydziale. Profesorowie pełnią ważne prestiżowe funkcje w istotnych dla nauki oraz szkolnictwa wyższego instytucjach, m.in.: prof. dr hab. Zenon Wiśniewski to przewodniczący Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN, prof. dr hab. Tadeusz Kufel – zastępca przewodniczącego Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN.

Absolwenci wydziału odnoszą sukcesy nie tylko jako menedżerowie i pracownicy różnych podmiotów gospodarczych – korporacji ponadnarodowych, banków i instytucji finansowych oraz jednostek administracji państwowej i samorządowej, ale także jako właściciele prywatnych przedsiębiorstw. Absolwentami wydziału są znani politycy: Kosma Złotowski – deputowany do Parlamentu Europejskiego, Przemysław Terminiński – senator IX kadencji, przedsiębiorca. Do absolwentów wydziału zajmujących eksponowane stanowiska w administracji państwowej należy Mirosław Bogdanowicz – wojewoda kujawsko-pomorski, w administracji samorządowej Edward Hartwich były

wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, dr Marek Wojtkowski – prezydent Włocławka.

Wśród absolwentów jest wielu menedżerów odnoszących sukcesy w globalnym biznesie. Wskazać tu można m.in.: Wojciecha B. Sobiesza – prezesa zarządu CPP Toruń Pacific, Mirosława Klepackiego – prezesa zarządu i dyrektora generalnego APATOR S.A., Tadeusza Pajaka – założyciela i prezesa zarządu Nova Trading S.A., Tomasza Zaboklickiego – założyciela i byłego prezesa zarządu PESA BYDGOSZCZ S.A. Absolwenci wydziału odnoszą sukcesy nie tylko w biznesie czy polityce, ale także w... muzyce. Bogdan Hołownia, znany pianista jazzowy, ukończył studia na kierunku ekonomia w roku 1981.

Wydział szczyci się licznymi sukcesami swoich studentów. Największym z nich, a zarazem jednym z największych sukcesów studentów polskich szkół wyższych kształcących ekonomistów, było zwycięstwo w prestiżowym światowym konkursie L'Oréal e-Strat Challenge i zdobycie w jednej z jego edycji przez zespół wydziału tytułów mistrzów Europy i mistrzów świata. W innej edycji tego konkursu studenci wydziału weszli do grona finalistów. Zostali też finalistami konkursu Skandia Poland Opportunity Program. Studenci uzyskiwali wyróżnienia i nagrody w licznych konkursach na najlepsze prace dyplomowe organizowanych przez m.in.: prezesa Narodowego Banku Polskiego, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Główny Urząd Statystyczny, PZU SA, Polską Federację Rynku Nieruchomości, Central European Digital Payments, Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce oraz Akademię Leona Koźmińskiego. Uczestniczyli z sukcesami, otrzymując wyróżnienia, w konferencjach naukowych oraz konkursach z zakresu finansów, rachunkowości i biznesu organizowanych przez m.in.: Santander Universidades, Akademię Liderów Rynku Kapitałowego Fundacji im. Lesława A. Pagi, Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości w Łodzi. Są członkami Akademii European Financial Congress. W 2018 roku dużym sukcesem absolwentów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania zakończył się konkurs ogłoszony przez Główny Urząd Statystyczny. W kategorii prace magisterskie III nagrodę otrzymał Mateusz Jankiewicz za pracę „Analiza przestrzennego zróżnicowania oraz konwergencji poziomu życia w województwie kujawsko-pomorskim w układzie gmin w latach 2004–2013”, której promotorem była prof. Elżbieta Szulc. Z kolei II nagrodę w kategorii prace doktorskie otrzymała Karolina Kluth za pracę „Statystyczna i ekonometryczna analiza konwergencji społeczno-gospodarczej państw Unii Europejskiej”, której promotorem była prof. Magdalena Osińska.

Dr Ryszard Lorenczewski jest prodziekanem Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania ds. studentów.

W ramach obchodów XX-lecia Wydziału Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy w dniach 10–11 maja 2018 r. odbyło się III Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa „Europejski Wymiar Nauk o Zdrowiu”.

Tematyka konferencji obejmowała szeroką problematykę z zakresu nauk o zdrowiu w XXI wieku, a w szczególności zagadnień zdrowia publicznego, ekonomii zdrowia, współczesnego ujmowania chorób somatycznych i związanych z tym wyzwań dla pielęgniarstwa, położnictwa, ratownictwa medycznego, dietetyki i fizjoterapii. Poza sesjami naukowymi, z udziałem autorzytetów naukowych z kraju i zagranicy, odbyły się warsztaty tematyczne prowadzone przez naukowców i praktyków, a także sesja plakatowa młodych naukowców, uczestników studiów doktoranckich i studenckich kół naukowych.

Konferencji towarzyszyły: posiedzenie wyjazdowe Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkół Pielęgniarek i Położnych oraz Ogólnopolskie Kolegium Dziekanów.

Wydział Nauk o Zdrowiu jest najmłodszym, dynamicznie rozwijającym się Wydziałem Collegium Medicum w Bydgoszczy. Geneza Wydziału sięga 1997 roku, kiedy to został powołany Wydział Pielęgniarski z kierunkiem nauczania – pielęgniarstwo. W 2002 roku zmieniono nazwę na Wydział Nauk o Zdrowiu.

Misją Wydziału jest dążenie do zapewnienia najwyższej jakości kształcenia oraz badań naukowych w zakresie medycyny i nauk o zdrowiu opartych na wiedzy i najwyższych wartościach etycznych. Obecnie w tej jednostce kształci się ponad 2800 studentów na dziewięciu kierunkach studiów: pielęgniarstwie, zdrowiu publicznym, fizjoterapii, ratownictwie medycznym, dietetyce, położnictwie, elektroradiologii i audyofonologii oraz organizacji opieki nad osobą starszą (kierunek prowadzony jest wspólnie z Wydziałami Humanistycznym i Teologicznym UMK). Od roku akademickiego 2018/2019 zostanie uruchomiony kierunek terapia zajęciowa. Wydział posiada również ofertę dydaktyczną



Studenci fizjoterapii WNoZ CM

Fot. Andrzej Romański

studiów w języku angielskim, na kierunkach pielęgniarstwo i fizjoterapia.

Od roku akademickiego 2013/2014 uruchomione zostały tutaj stacjonarne i niestacjonarne studia doktoranckie z zakresu medycyny i nauk o zdrowiu, a od 2015/2016 – kształcenie na studiach podyplomowych.

Należy przypomnieć, że Wydział Nauk o Zdrowiu posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyna oraz stopnia naukowego doktora nauk o zdrowiu, a także uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk o zdrowiu.

Jednostka prowadzi badania naukowe w zakresie medycyny, zdrowia publicznego, promocji zdrowia i ekonomii zdrowia. (DzPił, str)

JUBILEUSZ WYDZIAŁU NAUK O ZDROWIU

W tym roku Wydział Matematyki i Informatyki kończy 25 lat. Uroczystość zorganizowaną z tej okazji 25 kwietnia zaszczylicili swą obecnością m.in.: prof. Andrzej Sokala, prorektor UMK ds. studenckich i polityki kadrowej oraz przedstawiciele obecnych i dawnych władz oraz władz WFAiS – dziekan prof. Włodzimierz Jaskólski, prodziekan prof. Winicjusz Drozdowski. Obecny był też były dziekan prof. Franciszek Rozpłoch.

Do auli w budynku przy ul. Chopina przybyli też pracownicy, emerytowani i obecni, WMiI i dawnego „Mat-Fiz-Chem”, wśród nich dr Cecylia Iwaniszewska – jedna z pierwszych absolwentek toruńskiej matematyki.

ĆWIERĆ WIEKU WYDZIAŁU MATEMATYKI I INFORMATYKI

Uroczystość otworzył dziekan WMiI, prof. Sławomir Rybicki. Następnie gratulacje i życzenia w ciepłych słowach złożył matematykom i informatykom rektor Andrzej Sokala.

W programie uroczystości znalazły się wystąpienia nawiązujące do „prehistorii” Wydziału. Dr Bogumiła Klemp-Dyczek opowiedziała o początkach matematyki na UMK, dużo uwagi poświęcając postaci prof. Stanisława Jaśkowskiego. O jego działalności naukowej mówił



Fot. A. Andrzej Romański

w kolejnym wykładzie prof. Marek Nasieniewski z Katedry Logiki WH. Część oficjalną zakończył pierwszy dziekan WMiI, prof. Daniel Simson, który przedstawił swoje refleksje na temat toruńskiej matematyki dawnej i dzisiejszej, przypomniał też historię powstania i symbolikę dawnego logo Wydziału.

Następnie głos zabarała dr Cecylia Iwaniszewska, która przekazała życzenia i gratulacje w imieniu Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu. Uroczystość zakończył dziekan WMiI, odczytując list gratulacyjny od dziekana Wydziału Chemii.

Spotkanie na WMiI było okazją do wielu wspomnień, a skłaniały do nich także historyczne zdjęcia eksponowane przed aulą i wyświetlane w czasie uroczystości. (w)

O pięciu ważnych obszarach badań prowadzonych na Wydziale Matematyki i Informatyki opowiadają szefowie katedr i Seminarium Informatycznego

Prof. Andrzej Skowroński

KATEDRA ALGEBRY I GEOMETRII



Prof. Andrzej Skowroński

Fot. Maciej Kosiński

Algebra była *specialite de la maison* matematyki toruńskiej w jej początkach na UMK. Do dziś Toruń jest jednym z głównych ośrodków algebraicznych w Polsce, zaś Zespół Algebra, na który składa się Katedra Algebra i Geometrii oraz Zakład Kombinatoryki i Obliczeń Symbolicznych, jest nadal najliczniejszą grupą badawczą na Wydziale. Pracują w nim 22 osoby, w tym 7 profesorów tytularnych, a jednym z nich jest członek korespondent PAN.

Od lat współpracujemy z licznymi algebraikami z krajów takich jak Niemcy (Bielefeld, Bonn), Wielka Brytania (Oxford), Japonia (Tokio), Meksyk, Norwegia (Trondheim). Gościliśmy dwie duże międzynarodowe konferencje poświęcone teorii reprezentacji algebr: ICRA XII w 2007 r. i ARTA w 2013 r.

Warto wyjaśnić, że termin algebra oznacza, poza dziedziną matematyki, także konkretny obiekt badań matematycznych. Jest to struktura, w której określone są działania spełniające pewne warunki. Jednym z ważniejszych tematów badań algebraicznych w prowadzonych w Toruniu jest teoria reprezentacji algebr: klasyfikowanie takich właśnie struktur – algebr, modułów, reprezentacji itp. ze względu na różne własności. Dzięki temu, że badane struktury potrafimy opisać przy pomocy łatwiejszych do wyobrażenia obiektów geometrycznych, takich jak grafy zorientowane lub triangulacje powierzchni rzeczywistych, możemy zaprzęć do badań metody wywodzące się z innych dziedzin matematyki – topologii (teoria nakryć) czy też kombinatoryki. Spektrum stosowanych w teorii reprezentacji metod jest zresztą bardzo szerokie: toruńscy algebraicy używają zaawansowanych metod geometrii algebraicznej (parząc na badane klasy obiektów jak na twory geometryczne), teorii form kwadratowych, logiki matematycznej. W naturalny sposób pojawiają się też zagadnienia z pogranicza informatyki – w związku z tym utworzono niedawno Zakład Kombinatoryki i Obliczeń Symbolicznych.

Do ważniejszych wyników z ostatnich lat zaliczyć można opis oswojonych (tj. dopuszczających sensowną klasyfikację modułów) algebr symetrycznych, wykorzystujący triangulowane powierzchnie, wyniki dotyczące geometrii i osobliwości reprezentacji skończenie wymiarowych algebr, klasyfikację osobliwości algebraicznych typu Birkhoffa, badania dotyczące algorytmów związanych z formami kwadratowymi. Poza teorią reprezentacji, prowadzone są klasyczne badania w zakresie teorii niezmienników.

Dorobek naukowy środowiska toruńskich algebraków z ostatniego ćwierćwiecza udokumentowany jest, poza licznymi publikacjami w czasopiśmie, także trzema fundamentalnymi monografiami: *Linear Representations of Posets* Simsona (Gordon & Breach), trzatomowa *Elements of Representation Theory of Associative Algebras* Simsona i Skowrońskiego (Cambridge) i dwa tomy *Frobenius Algebras* (Skowroński, Yamagata, wydawnictwo European Mathematical Society).

Prof. Wojciech Kryszewski

KATEDRA NIELINIOWEJ ANALIZY MATEMATYCZNEJ I TOPOLOGII I CENTRUM IM J. SCHAUDERA



Prof. Wojciech Kryszewski

Historia toruńskiej nieliniowej analizy funkcjonalnej zaczęła się w latach 80. XX wieku wraz podjęciem pracy na UMK przez profesora Lecha Górniewicza.

Początkowo w Zakładzie Analizy Matematycznej, a następnie w Katedrze Nieliniowej Analizy Matematycznej i Topologii prowadzone są badania związane z szeroko rozumianą analizą matematyczną, ze szczególnym uwzględnieniem metod topologicznych w zagadnieniach nieliniowych, teorii punktów stałych, a także różnych zastosowań. Zainteresowania profesora Górniewicza dotyczyły przede wszystkim tzw. odwzorowań wielowartościowych, ich własności topologicznych, punktów stałych oraz inkluzji różniczkowych; w takim kierunku rozwijała się również tematyka badawcza większości zespołu naukowego kierowanego przez prof. Górniewicza. Problematyka ta z czasem ewoluowała i obecnie dotyczy głównie metod topologicznych i wariacyjnych w teorii równań różniczkowych cząstkowych i zwyczajnych oraz teorii operatorów nieliniowych. Prowadzone badania dotyczą przede wszystkim problemów istnienia, własności i struktury rozwiązań różnych równań i inkluzji funkcyjnych, a więc np. równań różniczkowych, poprzez zastosowanie technik i metod topologicznych, a także wariacyjnych.

Badania te mają w przeważającej mierze charakter jakościowy, a ich rezultaty publikowane są w dobrych i bardzo dobrych międzynarodowych czasopiśmie matematycznych i znajdują zainteresowanie ze strony matematyków pracujących w innych ośrodkach w kraju i zagranicą. Członkowie Katedry biorą aktywny udział w konferencjach naukowych w Polsce i poza jej granicami, mają rozległe kontakty międzynarodowe, a także uczestniczą w realizacji wielu indywidualnych i zespołowych grantów i projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki. W roku 2012 prof. Górniewicz przeszedł na emeryturę, a kierownictwo Katedry przejął jego wieloletni współpracownik profesor Wojciech Kryszewski. Dokładniejsze informacje na temat Katedry dostępne są pod adresem: analysis.mat.umk.pl.

Pisząc o toruńskiej nieliniowej analizie matematycznej, nie sposób nie wspomnieć o Centrum Badań Nieliniowych im. Juliusza P. Schaudera, jednego z prekursorów badań w tej dziedzinie matematyki. Centrum, powołane do życia w 1993 z inicjatywy profesora Andrzeja Granasa, który przez pewien okres był pracownikiem UMK, i prof. Górniewicza, jest jednostką uczelnianą. Misją Centrum jest promocja badań nieliniowych, a także wydawanie czasopisma „Topological Methods In Nonlinear Analysis”, jednego z czołowych obecnie polskich periodyków naukowych. Przez wiele lat kierownikiem Centrum oraz redaktorem prowadzącym czasopismo był prof. Górniewicz, a obecnie od 2012 r. obowiązki te pełni prof. Kryszewski. O Centrum i jego aktualnej działalności można dowiedzieć się więcej na stronach www.cbn.umk.pl oraz www.tmna.ncu.pl.

Dr Łukasz Mikulski

SEMINARIUM INFORMATYCZNE



Dr Łukasz Mikulski

25 lat samodzielnego funkcjonowania Wydziału Matematyki i Informatyki to naturalny pretekst, aby spojrzeć wstecz, pokusić się o pewne podsumowania. W roku 1993, w nowej strukturze powstałego wówczas Wydziału, można odnaleźć dwa zakłady mające w swo-

jej nazwie słowo informatyka. Próżno tych nazw szukać po 25 latach.

Zakład Matematycznych Podstaw Informatyki został podzielony w roku 2007 na nieistniejący już Zakład Logiki Matematycznej oraz Zakład Lingwistyki Matematycznej i Teorii Współbieżności. Zakład Algebry Uniwersalnej i Informatyki przestał funkcjonować już kilka lat po wydzieleniu się WMil, a część jego pracowników utworzyła Pracownię Baz Danych, przekształconą w zakład w roku 2008. Około roku 2000 zostało utworzone Laboratorium Obliczeń Rozproszonych i Równoległych, w krótkim czasie przekształcone w zakład o tej samej nazwie. Ostatecznie, w roku 2013, wspomniane trzy zakłady utworzyły Zespół Badawczy „Obliczenia Wielkoskalowe”. Prowadzą wspólnie Seminarium Informatyczne i skupiają większość badań motywowanych informatycznie.

Najbardziej spektakularne sukcesy w ostatnich latach toruńscy informatycy z WMil odnieśli na Światowych Targach INNOVA, gdzie w 2013 roku zespół z M. Chlebiejem i A. Rutkowskim (ZORiR) zdobył Główną Nagrodę Jury oraz Złoty Medal z Wyróżnieniem. Rok wcześniej ten sam zespół został nagrodzony Srebrnym Medalem, zaś w ubiegłym miesiącu, zespół K. Rykaczewskiego (ZBD) otrzymał Złoty Medal. Tym samym wynalazki toruńskich informatyków pomagają w diagnozie lekarzom oraz poprawiają bezpieczeństwo strażaków. Ponadto, w roku 2014, będąca głównym elementem rozprawy doktorskiej M. Nowickiego (ZORiR) biblioteka do przeprowadzania obliczeń równoległych w Javie PCJ, otrzymała w Nowym Orleanie Best Productivity Award.

Poza przytoczonymi innowacjami, w ramach działań Zespołu Badawczego, prowadzone są badania podstawowe z zakresu informatyki teoretycznej. O jakości uzyskanych rezultatów świadczy regularność, z jaką pracownicy ZLMiTW otrzymują Nagrody Zespołowe JM Rektora UMK (2005, 2008, 2014, 2017), powierzona organizacja dwóch renomowanych sympozjów informatycznych (33th International Symposium on Mathematical Foundations of Computer Science w roku 2008, a także kolokowane 37th International Conference on Applications and Theory of Petri Nets and Concurrency oraz 16th International Conference On Application of Concurrency to System Design w roku 2016), czy zakres nawiązanych kontaktów międzynarodowych objawiający się liczbą gości zagranicznych i wyjazdów naukowych młodych toruńskich informatyków.

Informatyka na WMil jest cały czas młoda (zakłady zrzeszone w Zespole Badawczym liczą w sumie 15 pracowników naukowo-dydaktycznych, głównie ze stopniem naukowym doktora), ale ma się już czym pochwalić i z nadzieją patrzy w przyszłość.

Prof. Adam Jakubowski

ZESPÓŁ STOCHASTYKA



Prof. Adam Jakubowski

W języku polskim nie istnieje słowo „stochastyka”. Mimo to wiele lat temu postanowiliśmy przysposobić w Toruniu niemieckie słowo „stochastik” na łączne określenie teorii prawdopodobieństwa, teorii procesów stochastycznych i statystyki matematycznej, czyli działów matematyki użytecznych w badaniu i modelowaniu zjawisk losowych oraz pozyskiwaniu informacji w warunkach niepewności. Stochastyka jest więc matematyką idealnie pasującą do dzisiejszych czasów, w których triumfuje indeterminizm, a najbardziej pożądane są metody analizy wielkich zbiorów danych, czyli „Big Data”!

Formalnie historia stochastyki na UMK sięga roku 1971, kiedy w Instytucie Matematyki UMK utworzono Zakład Teorii Prawdopodobieństwa. Właściwy rozwój toruńskiej stochastyki nastąpił wraz z powstaniem WMil w 1993. W 1994 roku pojawili się w Toruniu prof. Aleksander Nagajew i dr Aleksander Zaigrajew, inicjując w ten sposób badania o charakterze statystycznym. Ich aktywność zaowocowała w 2003 roku przekształceniem Zakładu Teorii Prawdopodobieństwa w Zakład Statystyki Matematycznej i Analizy Danych, kierowany przez prof. Nagajewa i Katedrę Teorii Prawdopodobieństwa i Analizy Stochastycznej, której kierownictwo objął prof. Adam Jakubowski.

Badania w latach osiemdziesiątych koncentrowały się wokół twierdzeń granicznych dla zależnych wielkości losowych. Od połowy lat osiemdziesiątych w badaniach dominują zagadnienia o charakterze bardziej analitycznym. Najważniejsze osiągnięcia tego okresu należą do prof. Adama Jakubowskiego i prof. Leszka Słomińskiego i dotyczą funkcjonalnej zbieżności procesów stochastycznych, tzw. problemu Skorochoda oraz schematów numerycznych dla stochastycznych równań różniczkowych. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku ośrodek toruński, jako pierwszy w Polsce, podjął badania nad tzw. stochastycznymi równaniami różniczkowymi wstecz. W ostatnim okre-

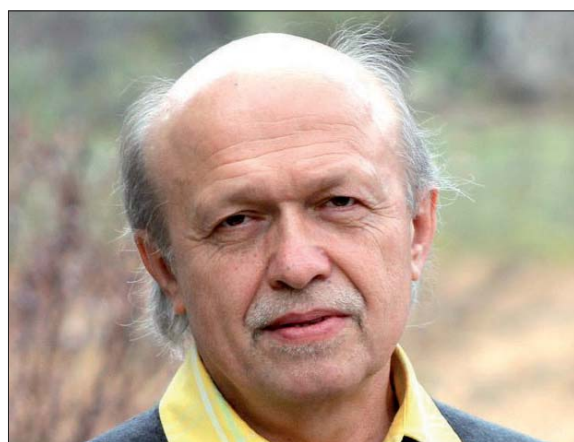
sie największą rozpoznawalność uzyskały rezultaty dr. hab. Tomasza Klimsiaka i dr. hab. Andrzeja Rozko-sza, w których z sukcesem stosują oni metody analizy stochastycznej w klasycznej teorii równań różniczkowych cząstkowych. Równie przyszłościowe są badania w zakresie statystyki wysokowymiarowej, prowadzone przez dr. Wojciecha Rejchela.

Rozwój toruńskiej stochastyki został w istotny sposób spowolniony przez śmierć prof. Nagajewa w tragicznym wypadku w 2005 roku. Szczególnie dotkliwą stratą okazała się śmierć w 2010 r. dr. hab. Tomasza Schreiber, prof. UMK. Ten złoty medalista Międzynarodowej Olimpiady Matematycznej w Hongkongu i absolwent UMK z 1999 r., w swojej pracy zajmował się trudnymi problemami geometrii stochastycznej i bardzo szybko stał się znany na arenie międzynarodowej.

Badania prowadzone na UMK w zakresie stochastyki cieszą się uznaniem międzynarodowym. W 2009 r. A. Jakubowski uzyskał prestiżowy tytuł „Fellow of the Institute of Mathematical Statistics”. Powierzono nam również organizację dwóch prestiżowych konferencji naukowych, każdorazowo skupiających kilkuset gości z zagranicy: 26th European Meeting of Statisticians w 2006 r. oraz pierwszej Niemiecko-Polskiej Wspólnej Konferencji z Prawdopodobieństwa i Statystyki Matematycznej (2013 r.)

Prof. Mariusz Lemańczyk

KATEDRA TEORII ERGODYCZNEJ I UKŁADÓW DYNAMICZNYCH



Prof. Mariusz Lemańczyk

Fot. Cirm-Luminy-France

Badania naukowe w grupie dynamicznej, utworzonej przed ponad 35 laty i kierowanej przez pierwsze 20 lat przez prof. Jana Kwiatkowskiego (w latach 2006–2012 KTEiUD kierował prof. Krzysztof Frączek, a od 2013 r. Katedrą kieruje prof. Mariusz Lemańczyk), koncentrowały się wokół klasycznych zagadnień teorii ergodycznej i dynamiki topologicznej. Poziom badań naukowych grupy toruńskiej w latach 90-tych (ub. wieku) był już na tyle wysoki, że była ona w stanie zorganizować w Toru-

niu trzy konferencje międzynarodowe z udziałem wielu wybitnych matematyków z całego świata, a w roku 1998 prof. M. Lemańczyk otrzymał za osiągnięcia naukowe Nagrodę Główną PTM im. S. Banacha. W wieku XXI zapoczątkowano nowatorskie (w skali światowej) badania gładkich potoków na powierzchniach, m.in. nad słynnym zjawiskiem, zwanym własnością Ratner, odkrytym ponad 40 lat temu oraz nad ergodycznością potoków kierunkowych na nieskończonych powierzchniach translacyjnych (m.in. słynnym „wind-tree model” Ehrenfestów). Za wybitne osiągnięcia pracownicy KTEiUD otrzymali kolejne prestiżowe wyróżnienia naukowe: dr Joanna Kułaga-Przymus otrzymała nagrodę PTM dla młodych matematyków w 2013 r. oraz w roku 2015 Nagrodę im. K. Kuratowskiego, zaś prof. K. Frączek został uhonorowany Nagrodą Główną PTM im. S. Banacha w roku 2015.

Od roku 2012 jednym z głównych zagadnień badanych w KTEiUD jest hipoteza Sarnaka dotycząca ortogonalności arytmetycznej funkcji Möbiusa z ciągłymi obserwowalnymi układów deterministycznych. Hipoteza Sarnaka okazała się być głębokim postulatem wiążącym w nowatorski sposób teorię ergodyczną z analityczną teorią liczb, w tym tak fundamentalnymi zagadnieniami jak rozkład liczb pierwszych, hipoteza Chowli, czy hipoteza o nieskończoności zbioru par bliźniaczych liczb pierwszych. Wyniki osiągnięte w grupie toruńskiej to nie tylko szereg rezultatów, w których udało się wykazać prawdziwość hipotezy Sarnaka, ale również wskazanie na jej wagę i związki z zagadnieniami entropijnymi, połączeniowymi, spektralnymi oraz ogólnie z dynamiką tzw. układów niejednorodnych. Obecny kierownik KTEiUD jest uznawany za jednego z najlepszych w świecie znawców zagadnień związanych z hipotezą Sarnaka, co m.in. znalazło wyraz w prestiżowych zaproszeniach do Institute for Advanced Studies (Princeton), zaproszeniem przez American Institute of Mathematics do zorganizowania elitarnej konferencji na ww. temat (z udziałem medalistów Fieldsa), czy, na poziomie krajowym, otrzymaniem Medalu im. W. Orlicza (UAM). Dodajmy do tego, że kierujący Katedrą otrzymał prestiżowe międzynarodowe stanowisko Chair Morlet w CIRM (Marsylia), w okresie sierpień 2016 – styczeń 2017. Semestr ten był również poświęcony głównie hipotezie Sarnaka, a w różnej formie wzięło udział w nim udział ponad 200 matematyków z całego świata.

Ośrodek toruński jest jednym z najbardziej znanych i cenionych centrów układów dynamicznych w świecie, corocznie jest licznie odwiedzany zarówno przez uznanych matematyków, jak i bardzo młodych naukowców. Wielkim sukcesem naukowym była zorganizowana w roku 2014 w Toruniu duża (ponad 100 uczestników) konferencja międzynarodowa *Ergodic Theory and Dynamical Systems* z udziałem najlepszych światowych specjalistów, w tym pierwszego w Toruniu medalisty Fieldsa, E. Lindenstraussa.

Sebastian Żurowski

EKONOMIA W JĘZYKU



Ani ekonomia, ani językoznawstwo nie są naukami ścisłymi, choć posługują się metodami statystycznymi. Obie nauki formułują także prawa na wzór praw fizycznych.

W językoznawstwie większość praw dotyczy zagadnień fonetycznych (np. prawo Bartholomae'go, Grassmanna, Grimma czy Venera). To nie dziwi, bo fonetyka jest w zasadzie dyscypliną ścisłą, a dźwięki mowy są falami dźwiękowymi. Prawa te opisują regularne zmiany, którym ulegały głoski lub sylaby w pewnym czasie w określonych, spokrewnionych ze sobą językach. Przykładowo, prawo Brugmanna (z 1882 roku) mówi, że indoeuropejskie (np. w grece) krótkie *o* w sylabie otwartej w śródgłosie przeszło w indoirañskie (np. w sanskrycie) długie *a*. Prawa te w większości były tworzone (odkrywane) w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, gdy liczący się w ówczesnej nauce językoznawcy jeszcze wierzyli, że językoznawstwu można nadać taki charakter, jaki mają nauki przyrodnicze.

Jedynym prawem, które przypisuje się językowi jako takiemu, ale nie jakimś konkretnym jego elementem, jest prawo najmniejszego wysiłku, które jako ten-

dencja do osiągnięcia maksymalnych efektów przy minimalnym wysiłku jest charakterystyczna dla ludzkiej działalności w ogóle. Współcześnie niektórzy językoznawcy uważają, że tendencja do upraszczania systemu jest widoczna w każdym języku i nim kieruje. Takim uproszczeniem systemu jest np. pozbycie się odmiany rzeczownika. Przykład języka angielskiego, który jeszcze kilka wieków temu miał system przypadkowy, a teraz widać w nim już tylko relikty deklinacji (w rodzinie języków słowiańskich podobny proces zaszedł w bułgarskim) jest tu bardzo pouczający. M.in. dzięki temu uproszczeniu angielski wygrał rywalizację o miano języka międzynarodowego z francuskim czy hiszpańskim.

W pracach językoznawczych prawo najmniejszego wysiłku nazywa się zwykle ekonomią języka lub tendencją do ekonomizacji języka. Tym tłumaczy się bardzo wiele zjawisk języka, np. zanikanie synonimii wyrazów (nie jest ekonomiczne utrzymywanie dwóch różnych słów o tym samym znaczeniu) czy upraszczanie wymowy („nobry” lub wręcz „bry” zamiast „dzień dobry”, „spoko” czy „spoks” zamiast „spokojnie”) i tworzenie nazw prostych zamiast złożonych („zupa pomidorowa” to „pomidorówka” lub po prostu „pomidorowa”). To, że w polszczyźnie nie ma już liczby podwójnej (po co miałyby być, skoro jest liczba mnoga?), czasu zaprzeczonego (przecież jest przeszły), a liczebniki zbiorowe się wycofują (w końcu dublują liczebniki główne) to także wynik procesów upraszczających. I nie ma większego znaczenia, że żadna z tych kategorii gramatycznych nie jest dokładnym odpowiednikiem kategorii, która ją zastąpiła lub zastępuje. Potrzeba gramatycznego wyrażania podwójności czy zaprzeczności była na tyle rzadka, że nie było „opłacalne” utrzymywanie tych kategorii w polskiej gramatyce. A zdecydowali o tym po prostu użytkownicy.

Jeżeli ktoś dokładniej przemyśli sobie to, co napisałem, to może zadać bardzo uzasadnione pytanie: jeżeli język dąży cały czas do upraszczania, to jak to się dzieje, że na początku tej drogi jest taki skomplikowany? To pytanie będzie jednak źle postawione. Rozwojem języka kierują dwie tendencje. Tą drugą jest dążenie do precyzji i zrozumiałości. Dlatego w języku pojawiają się nowe nazwy nie tylko dla nowych obiektów, ale i dla tych już istniejących, dlatego w tekstach są powtórzenia (czasem pozornie niepotrzebne). Z językiem jest trochę tak, jak z naszymi domami. Ponieważ ciągle pojawiają się nowe potrzeby (czasem zachcianki), ciągle kupujemy nowe rzeczy i próbujemy je zmieścić w przestrzeni, którą mamy do dyspozycji. A w pewnym momencie postanawiamy zrobić z tym porządek i wyrzucić (oddać, sprzedać) to, czego już nie używamy. Po czym ponownie zaczynamy gromadzić nowe rzeczy. I tak w koło. Podobnie regulują się języki.

Dr Sebastian Żurowski jest pracownikiem naukowym Wydziału Filologicznego UMK.

Staropolskie, pełne przepychu ucztę, słynna zasa-
da zastaw się, a postaw się... Takie wyobrażenie
o dawnej kuchni jest bardzo popularne, ale staropolscy
kucharze i ich pracodawcy zawsze potrafili doskonale
liczyć.

Stanisław Czerniecki, autor pierwszej polskiej
książki kucharzkiej, nazywał oszczędność „głupim skąp-
stwem” i uważał, że „lepiej mieć za taler szkody, niżeli za
pół grosza wstydu”. Jednocześnie w swoim wzorcowym
wykazie pracowników magnackiej kuchni umieścił np.
„pilnowaczy dla niezbiegania z stołu potraw”.

Wiemy, że kucharze nie tylko potrafili, ale też
musieli dokładnie liczyć. Zachowały się np. rachunki
za wyżywienie dworu Jadwigi i Jagiełły. W ramach na-
szej kulinarnej serii wydawanej przez Muzeum Pałacu
Króla Jana III w Wilanowie opublikowaliśmy tzw. księgę
szafarską z 1696 r. Spis wylicza produkty wydawane
codziennie ze spiżarni do kuchni. Nie odnotowano co
prawda cen, ale jest on świadectwem kilkustopniowej,
dokładnej kontroli ponoszonych wydatków i dokładne-
go ich rozliczania nie tylko przy zakupach.

Wgląd w spisy zakupów i rachunki z XVII w. poka-
zuje nam zaskakujące różnice w podejściu do jedzenia
kiedyś i dziś. W Polsce jeszcze nawet na początku XVIII
w. jednym z najdroższych składników elitarniej diety
były egzotyczne, ostre przyprawy. Prowadzi to dziś do
wielu nieporozumień, wydaje nam się np., że pieprz,
szafran, imbir czy goździki dodawano do nadpsutego
mięsa, by ukryć jego nieświeżość, tymczasem jest to
twierdzenie absurda. Świeże mięso i żywe zwierzęta
były tańsze niż sprowadzane z drugiego końca świa-
ta przyprawy. Bardzo często niewspółmiernie drogie
w stosunku do delikatnych mięs były tłuszcze: słonina,
masło, importowana oliwa i swojskie oleje, tój i sadło
kosztowały często więcej niż np. cielęcina albo dzicyz-
na.

Dawna kuchnia to oczywiście nie tylko wykwin-
ne jedzenie elit. Dzięki poradom zawartym w dawnych
podręcznikach gospodarstwa domowego możemy się
też zapoznać z jedzeniem czeladzi i robotników. Co cie-
kawie czasem to właśnie te receptury, z oszczędności
opisujące np. kiszonki z dzikich warzyw, napoje z owo-
ców leśnych albo pomysłowe, oszczędne sposoby przy-
gotowywania tanich i lekkich potraw, budzą dziś nasze
duże zainteresowanie. Polecam np. zaczerpnięty ze sta-
rego kalendarza przepis na „ser” z ziemniaków, bardzo
prosty w wykonaniu. Wypróbowaliśmy, pyszny, choć
dzisiaj nie może się już nazywać serem. By być w zgo-
dzie z dzisiejszymi przepisami dotyczącymi jakości je-
dzenia nazwaliśmy go „kartoferem” i jedliśmy. I napraw-
dę przypominał parmezan!

O sposobie robienia sera z kartoflów [1779 r.]

Można z kartoflów nie tylko mąkę, krochmal i pu-
der, ale też i bardzo smakowity ser robić, a sposób ro-

Jarosław Dumanowski

KUCHNIA STAROPOLSKA I PIENIĄDZE



bienia jego wcale nie jest sztuczny, owszem prosty i na-
turalny, i na tym zależy, aby gotowane i obrane z łupin
kartofle na tarce drobno jak mak zetrzeć i one z przygo-
towanym do sera i z serwatą oczyszczonym twarogiem
zmieszać. Im drobniej kartofle będą starte, tym lepszy
i smakowitszy z nich ser będzie. Kto o tym nie wie, ni-
gdy nie pozna, że ten ser tym sposobem sporządzony.

Chcąc mieć wcale dobry ser, potrzeba wziąć do
połowy twarogu i kartoflów, do podlejszych zaś serów
można według umiarkowania więcej brać kartoflów.
Potrzeba zaś, aby kartofle z twarogiem dobrze zmie-
szane i wygniecione były. Dorozumieć się tu łatwo moż-
na, iż te sery przyzwoicie solone, podobnie jak i inne
sery robione i suszone być powinny. Im bardziej wyschną,
tym się lepsze stają i dłużej trwają.

Tę mają przyzwoitość, że w czterech, a najda-
lej ośmiu dniach wskroś żółkną, przy tym nadzwyczaj
pięknymi się stają i dobrze się krajać dają, byleby tyl-
ko twaróg i sam z siebie, i warzenia był dobry. Te sery
wielkie mają podobieństwo do parmezanu i nawet tym,
którzy się na tym znają, zań prezentowane być mogą,
byleby ci nie wiedzieli, z czego są zrobione.

Kalendarz gospodarski 1779.

*Prof. Jarosław Dumanowski kieruje Centrum
Dziedzictwa Kulinarne na Wydziale Nauk Historycz-
nych UMK.*

Ewa Walusiak-Bednarek

Z SENATU

Senatorowie na kwietniowym posiedzeniu zaakceptowali wniosek Rady Wydziału Humanistycznego o zatrudnienie dr. hab. Dominika Antonowicza na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony. Powołano także przedstawicieli Senatu do Rady Społecznej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy. Zostali nimi dr hab. Jarosław Czyż i dr hab. Anita Olczak z Wydziału Lekarskiego, dr hab. Piotr Rączka z Wydziału Prawa i Administracji, zastępca kanclerza dr Tomasz Jędrzejewski oraz zastępca kanclerza ds. Collegium Medicum mgr Marzena Ruczyńska.

Na posiedzeniu zaakceptowano też szereg zmian dotyczących kształcenia i rekrutacji. Na wniosek Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania zmieniono efekty kształcenia na kierunku zarządzanie II stopnia, zaś na wniosek Wydziału Filologicznego tryb prowadzenia studiów na kierunku filologia polska jako obca (nowy kierunek będzie można studiować zarówno w trybie niestacjonarnym, jak i stacjonarnym). Senatorowie zgodzili się także na likwidację kilku kierunków niestacjonarnych (filologii polskiej I stopnia, filologii germańskiej II stopnia, filologii romańskiej II stopnia i fizyki II stopnia) oraz prowadzonej w trybie stacjonarnym ochrony środowiska II stopnia. Zaakceptowano ponadto uwzględnienie w procesie rekrutacji Kujawsko-Pomorskich Zawodów Programistycznych. Laureaci tego ogólnopolskiego konkursu otrzymają maksymalną liczbę punktów podczas ubiegania się o miejsce na wszystkich kierunkach studiów na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej oraz na informatyce na Wydziale Matematyki i Informatyki. Wprowadzono też zmiany w uchwale dotyczącej rekrutacji na studia doktoranckie. Wyrażono zgodę na uruchomienie rekrutacji na interdyscyplinarne anglojęzyczne studia doktoranckie o zasięgu międzynarodowym na Wydziale Lekarskim oraz do Interdyscyplinarnej Szkoły Doktorskiej *Academia Copernicana*, prowadzonej wspólnie przez 11 wydziałów (z udziałem wiodącym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska). Wprowadzono także nową ścieżkę rekrutacyjną dla beneficjentów konkursów Narodowego Centrum Nauki, Fundacji na rzecz Nauki Polskiej oraz Komisji Europejskiej; odrębny tryb i zasady rekrutacji określać będzie w takich wypadkach instytucja finansująca.

Senatorowie przyjęli także zmiany w *Regulaminie studiów*. Dotyczą one dwóch kwestii. Po pierwsze uwzględniają uruchamianie w roku akademickim 2018/2019 *Programu kariery dwutorowa student-sportowiec*; między innymi określają zasady uzyskiwania przez

studentów objętych programem Indywidualnego Planu Studiów, urlopu sportowego, zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego czy zgody na zmianę formy zaliczenia zajęć lub egzaminu. Po drugie ograniczają możliwości poprawiania roku na studiach niestacjonarnych; dany rok studiów będzie można poprawiać najwyżej dwa razy, przy czym pierwszy rok studiów jedynie raz. Tym samym zrównano uprawnienia pod tym względem studentów niestacjonarnych z uprawnieniami studentów stacjonarnych. Zmiany w *Regulaminie* zostały zaakceptowane przez Samorząd Studencki.

Senat wyraził pozytywną opinię na temat sfinansowania kosztów uzyskania przez Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania akredytacji AMBA (Association of Masters in Business Administration) w ramach projektu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zgodził się także na podpisanie przez rektora czterech umów o współpracy naukowo-dydaktycznej z instytucjami zagranicznymi. Wydział Biologii i Ochrony Środowiska wystąpił z wnioskiem o podpisanie umowy z Università degli Studi di Perugia, który jest jedną z najstarszych włoskich uczelni (szkoła działa w randze uniwersytetu od początku XIV wieku). Współpracujące od kilku lat Katedra Fizjologii Roślin i Biotechnologii UMK oraz Wydział Chemii, Biologii i Biotechnologii włoskiej instytucji będą realizować programy wymiany studentów, wspólnych studiów doktoranckich i badań naukowych. Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej zaproponował podpisanie umowy z Center for Astronomical and Medico-Ecological Research of NASU na Ukrainie (jednostka ukraińskiej Narodowej Akademii Nauk). Umowa jest przedłużeniem trwającej od kilkunastu lat współpracy Centrum Astronomii UMK z należącym do ukraińskiej instytucji obserwatorium astronomicznym pod Elbrusem. Wydział Prawa i Administracji wystąpił w wnioskiem o kontynuowanie trwającej kilkadziesiąt lat współpracy z Libera Università Internazionale degli Studi Sociali Guido Carli z Rzymu, która dotyczy między innymi wymiany studenckiej i projektów naukowych, takich jak na przykład polsko-włoskie kolokwia prawnicze. Wydział Teologiczny współpracujący od wielu lat z Papieskim Uniwersytetem Luterskim wystąpił z wnioskiem o przedłużenie umowy. Współpraca z watykańską instytucją dotyczy przede wszystkim dwóch serii wydawniczych i stypendiów doktorskich, a także działalności badawczej.

Senatorowie zaakceptowali zmiany organizacyjne na Wydziale Prawa i Administracji; Katedrę Prawa Budżetowego i Finansów Samorządu Terytorialnego oraz Katedrę Publicznego Prawa Gospodarczego przekształcono w Zakłady.

Na kwietniowym posiedzeniu senatorowie wysłuchali także dwóch corocznych sprawozdań Uniwersytetu. Zarówno sprawozdanie finansowe, jak i sprawozdanie dotyczące działalności zostały jednogłośnie przez Senat zatwierdzone.

Sebastian Dudzik

PAMIĘĆ [O] NIEOBECNYCH

Kilkanaście lat temu podjąłem decyzję ucieczki z miasta na wieś. Oczywiście, nie chcąc porzucać pracy na uczelni, swego nowego domu musiałem szukać stosunkowo niedaleko od Torunia. Przypadek sprawił, że wybór padł na gminę Wielka Nieszawka. Muszę się przyznać, że wówczas zupełnie nie byłem świadom bogatej historii tego miejsca. Jej odkrywanie było (i nadal jest) niezwykle frajdą. Zatrzymana w niepozornych ruinach krzyżackiego zamku, niszczącym cmentarzu, starych zabudowaniach gospodarstw, siatce melioryzacyjnych rowów, kanałów i przepustnic, czy drewnianym zborze nie dla każdego była dostępna, łatwo rozpoznawalna, czy wreszcie wystarczająco efektowna. Podążanie jej śladami wymagało niejakiego przygotowania i rozeznania.

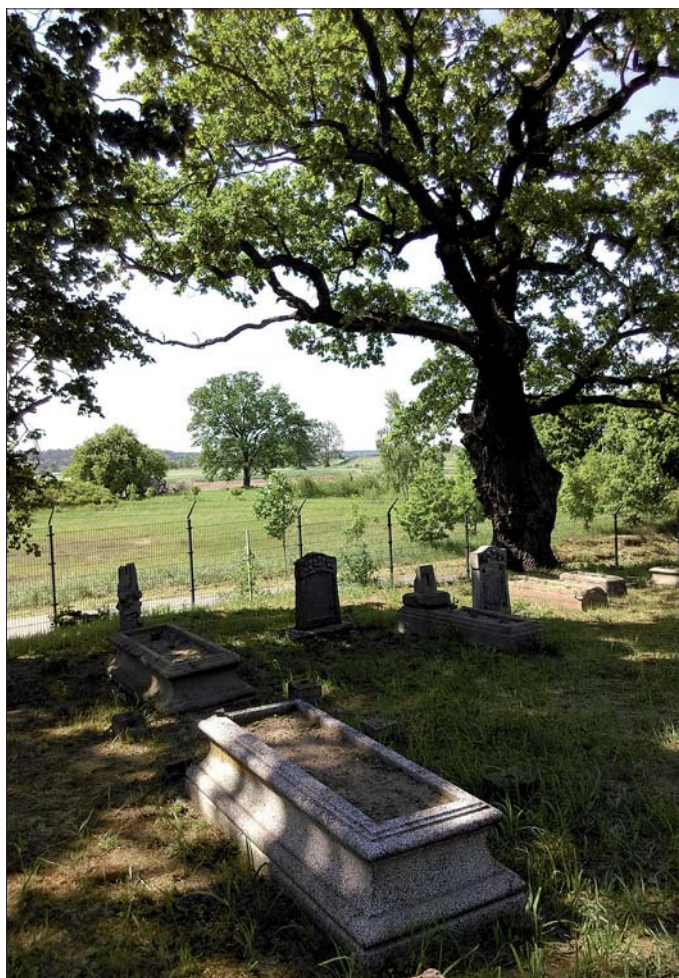
Dziś to się znacząco zmieniło, bowiem miejsce i jego historia zyskały nowy wyrazisty atrybut w postaci Olenderskiego Parku Etnograficznego. Jego uroczyste otwarcie odbyło się w sobotę 12 maja, ale świętowanie uwieńczenia kilkuletnich prac przeciągnęło się także na niedzielę. Tego dnia muzeum przeżyło swoisty najazd zwiedzających. Gdy wczesnym popołudniem odbierałem bilety wstępu dla całej mojej rodziny, liczba gości dobiła już do pięciu tysięcy.

Zajmujące pięć hektarów muzeum na wolnym powietrzu jest pierwszą tego typu realizacją dedykowaną budownictwu kolonizacyjnemu, związanemu z osadnictwem olenderskim w naszym kraju. Jego lokalizacja nie jest przypadkowa, bowiem ślady osadnictwa menonickiego w Wielkiej Nieszawce sięgają początków XVII wieku. Z czasem osadnicy stworzyli tu prężną społeczność, której kres położyły dopiero wydarzenia II wojny światowej i repatriacja ocalałych holenderskich i niemieckich osadników w 1945 roku. Choć ich samych nie ma tu już ponad siedemdziesiąt lat, to odcisnęli trwałe piętno na miejscowym krajobrazie. Uwidacznia się ono nie tylko w zabudowie poszczególnych gospodarstw, ale przede wszystkim w systemie organizacji uprawnych pól, charakterystycznej sieci rowów i kanałów czy rozpoznawalnych jeszcze tu i ówdzie nasadach drzew. To wszystko stanowi doskonały kontekst dla etnograficznego parku, dedykowanego kilkusetletniej obecności Olendrów w dolinie Dolnej Wisły. Najbardziej logicznym wyborem miejsca był teren w pobliżu starego menonickiego cmentarza, który po archeologicznych i konserwatorskich pracach powoli odzyskuje swój blask.

Pierwszy raz idea zorganizowania skansenu etnograficznego na terenie Wielkiej Nieszawki pojawiła się ponad sto lat temu. W 1906 roku Bernhard Schmid, ówczesny konserwator Prus Zachodnich, postulował utworzenie tu muzeum na otwartym powietrzu. Wzorem dlań miało być powstałe w 1891 roku założenie parkowe zlokalizowane na słynnym wzgórzu Skansen

w Sztokholmie. Ta śmiała i nowatorska idea musiała jednak poczekać wiele lat na wcielenie w życie. Pomysł na zorganizowanie parku etnograficznego poświęconego osadnictwu olenderskiemu podnoszony był kilkakrotnie w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku w środowisku związanym z Toruńskim Muzeum Etnograficznym, ale dopiero w 2008 roku nabrał on realnych kształtów. Stało się to możliwe dzięki zawiązaniu bliższej współpracy władz wspomnianego wyżej muzeum z lokalnym i wojewódzkim samorządem.

Choć historia osadnictwa olenderskiego na tych terenach sięga początków XVII wieku, organizatorzy postanowili odtworzyć fragment krajobrazu kulturowego nadwiślańskiej wsi z przełomu XIX i XX wieku. Decyzja ta podyktowana została przede wszystkim



Cmentarz menonicki

Fot. Sebastian Dudzik



Zagroda z Gutowa

Fot. archiwum Muzeum Etnograficzne w Toruniu



Zagroda z Niedźwiedzia

Fot. archiwum Muzeum Etnograficzne w Toruniu



Zagroda z Kaniczek

Fot. archiwum Muzeum Etnograficzne w Toruniu

wiekami zachowanych zabytków architektury drewnianej oraz zgromadzonym przez muzeum wyposażeniem domostw. Zgodnie ze współczesnym muzealnym kanonem, rekonstrukcja owego krajobrazu oparta została w stu procentach o zachowane obiekty, w związku z tym nie odtwarza całej struktury osadniczej, a jedynie jej fragment z najbardziej reprezentatywnymi typami zabudowy i organizacją pól. Całość tworzą trzy odrębne „zagrody”, dla których głównym punktem topograficznego odniesienia stał się istniejący cmentarz. Pięknie położony na niewielkim wzgórku, w oprawie majestatycznych dębów, wciąż jeszcze jest w trakcie mozolnej rekonstrukcji, niemniej daje już całkiem niezłe wyobrażenie o specyfice menonickich nekropolii. Nieopodal niego znajdują się dwie jednobudynkowe zespolone zagrody (budynek zawierający część mieszkalną oraz gospodarczo-magazynową dla inwentarza żywego i przechowywania plonów). Bardzo okazała z nich pochodzi z Gutowa i datowana jest na przełom XVIII i XIX wieku. Cechą charakterystyczną dla niej jest zabudowana wystawka od frontu oraz zróżnicowanie budulca, z którego wzniesione zostały poszczególne części. Nieco skromniejszy budynek z Niedźwiedzia reprezentuje typ jednobudynkowej, liniowej, drewnianej zagrody, w której część mieszkalna



Wyposażenie domu

Fot. Sebastian Dudzik

i inwentarska wykonane zostały w konstrukcji wieńcowej, zaś stodoła w szkieletowej.

Położona najdalej od cmentarza trzecia zagroda daje wyobrażenie, jak wyglądało gospodarstwo bogatego chłopa, którego stać było na zatrudnienie służby i robotników. Piękna zagroda zespólona (budynek zawierający część mieszkalną i gospodarczo-magazynową dla inwentarza żywego i przechowywania plonów) z podcieniową wystawką datowana jest na 1757 rok i pochodzi z podkwidzińskiej wsi Kaniczki. Uzupełniające ją wolnostojące zabudowania domu dla robotników, stodoły i spichlerza, choć nie pochodzą z tego samego miejsca, to wiernie odtwarzają typowy układ gospodarczej zabudowy. Co ciekawe, konsultantką w sprawach rekonstrukcji układu oraz wyposażenia wnętrza tej zagrody była jej dawna mieszkanka, dziś już ponaddziesięcioletnia córka przedwojennych właścicieli gospodarstwa. W tym miejscu należy dodać, że rekonstrukcja poszczególnych zagród obejmuje również bliższe i dalsze otoczenie budynków. Składają się nań zarówno studnie, charakterystyczne kosmiczne ogrodzenia, rowy, warzywniaki, sady, wreszcie obsiewane zbożem pola.

Trudno w tak krótkim tekście zmieścić dokładniejszą charakterystykę poszczególnych budynków. Warto odwiedzić park samemu, by przekonać się, jak kiedyś żyli ludzie, których dzisiaj brakuje w naszym sąsiedztwie. Dla mnie idee tego przedsięwzięcia dzisiaj mają podwójne znaczenie. Budują świadomość miejsca i pomagają zrozumieć zmienność ludzkich losów. Przede wszystkim jednak są niezbitym dowodem niegdysiejszej etnicznej, kulturowej i społecznej różnorodności naszego kraju. Różnorodności, która powinna być postrzegana jako trudne do przeszacowania dobro i stymulator rozwoju. Ostatnia światowa wojna, która uczyniła z nas niemalże homogeniczną (jak chcą niektórzy) strukturę etniczną, tak naprawdę zabrała nam część naszej własnej tożsamości. O stracie tej niech świadczą nasze nazwiska. Mnóstwo z nich ma brzmienie niemieckie, fryzyjskie, włoskie, francuskie, rosyjskie, litewskie czy ukraińskie. To jedna z pozostałości osadniczej rzeczywistości naszego kraju. Każdy z nas może mieć w sobie część Innego.

Dr Sebastian Dudzik jest adiunktem na Wydziale Nauk Historycznych UMK.

W dniach 9–11 maja odbywał się w Toruniu V Międzynarodowy Kongres Azjatycki, współorganizowany przez Katedrę Systemu Politycznego RP Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK.

Kongres jest największym w Europie wydarzeniem naukowym poświęconym problematyce azjatyckiej. W tym roku przyświecało mu hasło „Kierunek Azja. Różnorodność, odmienność, dialog – w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę i Azerbejdżan”.

W dorocznych kongresach (oraz wcześniejszych konferencjach azjatyckich) uczestniczą setki naukowców, badaczy, ekspertów i przedsiębiorców zajmujących się problematyką azjatycką i stosunkami Polski z państwami tego kontynentu na różnych poziomach kooperacji. Jest to unikalne spotkanie, w czasie którego obecni są specjaliści z wielu dziedzin, których wspólną cechą jest zaangażowanie się we współpracę europejsko-azjatycką. Jest to również ważne wydarzenie międzynarodowe – w Kongresie systematycznie biorą udział goście z Chin, Rosji, Indii, Uzbekistanu, Kazachstanu, Malezji, Azerbejdżanu, Japonii, Pakistanu, Wietnamu, Turcji, Korei Południowej, Kirgistanu i Gruzji, a także badacze ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Holandii, Francji, Białorusi czy Ukrainy. Od lat Kongres jest ważnym wydarzeniem w kalendarzu dyplomatycznym – w spotkaniu uczestniczą ambasadorzy Chin, Rosji, Indii, Malezji, Uzbekistanu, Kazachstanu, Tajlandii, Indonezji, Pakistanu, Azerbejdżanu, Mongolii, Filipin i Japonii lub ich przedstawiciele.

KONGRES AZJATYCKI PO RAZ PIĄTY



Fot. Andrzej Romański

Kierownikiem naukowym konferencji była prof. Joanna Marszałek-Kawa, kierownik Katedry Systemu Politycznego RP UMK.

(DzPił)

Agata Drozd, Katarzyna Grochowalska

KLAMRA W NASZYCH OCZACH



Teatr Papahema

Fot. Tomasz Dorawa

Za nami 26. Alternatywne Spotkania Teatralne KLAMRA. Festiwal ten wpisał się na stałe w działalność Akademickiego Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” i jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych w regionie. Dzięki niemu niezależne teatry z całej Polski mogą zaprezentować w Toruniu swoje najnowsze spektakle. Cechą rozpoznawalną wydarzenia jest to, że ukazuje on najróżniejsze połączenie takich form jak spektakl, performance, taniec czy koncert. Festiwal tak długi i tak różnorodny trudno jest w całości podsumować w jednym tekście. W związku z tym zdecydowałyśmy się poprzestać na tych kilku elementach, które z różnych powodów najbardziej zapadły nam w pamięć.

„Skłodowska. Radium Girl”

AD: Teatr Papahema to czworo młodych aktorów: Paulina Moś, Helena Radzikowska, Paweł Rutkowski i Mateusz Trzmieł, którzy do współpracy nad biografią Marii zaprosili reżyser Agatę Biziuk. Był to ich pierwszy występ na KLAMRZE, ale na pewno nie ostatni – wygrali Plebiscyt Publiczności, co gwarantuje im zaproszenie na przyszłoroczną edycję.

Historia polskiej noblistki została przedstawiona w sposób nieoczywisty, nie dając ostatecznej odpowiedzi na pytanie: „Kim tak naprawdę była Skłodowska?”. Zamiast tego mieliśmy do czynienia z mozaiką scen z życia Marii – zarówno tych prawdziwych, jak i wyobrażonych przez autorów – przeplatanych piosenkami czy scenami pozornie niezwiązanymi z jej biografią. Pomimo wielowątkowej akcji, ciągłej zmiany ról granych przez aktorów i długiego czasu trwania, spektakl był bardzo przystępny w odbiorze. Przerywniki w postaci prezentacji multimedialnych pozwalały połączyć wątki i w pełni zrozumieć nieoczywiste odniesienia, takie jak tytułowe Radium Girls. Nie brakowało też niewymuszonego poczucia humoru oraz ciekawych „efektów specjalnych”.

Na scenie było widać owoce doskonałej współpracy pomiędzy wszystkimi osobami zaangażowanymi w tworzenie spektaklu: każdy element był doskonale dopasowany do pozostałych. Fluorescencyjne elementy kostiumu podkreślały choreografię w otwierającym utworze, scenografia i kostiumy pozwalały na dynamiczne zmiany czasu i miejsca akcji kolejnych scen, a muzyka oparta na tzw. dźwięku radiacyjnym tworzyła adekwatne tło do odgrywania dolegliwości ofiar promieniowania. Papahema wysoko postawiła sobie poprzeczkę, ale mamy nadzieję, że przyszłoroczny spektakl zostanie przygotowany na równie wysokim poziomie.

„Wykład”

AD, KG: Ubiegłorocznym laureatem Plebiscytu Publiczności został Teatr Wierszalin, wyróżniony za spektakl „Dziady – Noc pierwsza”. W tym roku zaprezentował na KLAMRZE kolejne dzieło oparte na twórczości Adama Mickiewicza, tym razem na podstawie „Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego”. Był to tekst trudny do adaptacji scenicznej ze względu na swoją prozaiczną formę. Chociaż spektakl był momentami nieco monotony, to Wierszalin dobrze wywiązał się z ambitnego zadania, jakie przed sobą postawił. Niestety ominął nas zeszłoroczny spektakl, przez co nie mamy możliwości porównania tych dwóch występów. Czekamy z niecierpliwością na kolejny przyjazd stałych bywalców KLAMRY, ponieważ zeszłoroczne zwycięstwo nie było ich jedynym wyróżnieniem i na pewno niejednym spektaklem mogą nas jeszcze pozytywnie zaskoczyć.

„Emily”

KG: Zdecydowanie chciałabym wyróżnić „Emily” zaprezentowaną przez Laurę Leish z zespołem Formalina w składzie: Malina Barwik-Najewski, Jarek Szczeciński, Piotr Rzepka oraz Michał Bartz. Laura Leish (Ewa Kaczmarek) jest nie tylko aktorką w spektaklu, ale również jego reżyserką oraz scenarzystką. Chemia pomiędzy artystami działającymi przy „Emily” była niezwykle wi-

doczna i zbudowała niepowtarzalny klimat. Emily Dickinson to postać pełna tajemnic, w której życiorysie znajdziemy mnóstwo nieodmówień. Trafnym zabiegiem było zatem ukazanie postaci poetki jako dwóch osób, co idealnie odzwierciedliło jej wizerunek pełen sprzeczności.

Artyści zgrabnie przybliżyli historię pustelnicy z Amherst, ale również wtajemniczyli widzów w świat jej wierszy poprzez utwory muzyczne bazujące na jej poezji. Ich wykonanie było bardzo emocjonalne i silnie oddziaływało na wyobraźnię widza. Warto podkreślić, że to właśnie te utwory stały się inspiracją dla powstania spektaklu. Występ oparty na życiu i twórczości amerykańskiej poetki Emily Dickinson zdecydowanie zapadnie mi w pamięć na długie lata. Był to z pewnością przemysłany i dojrzały poetycki performance, który nie tylko pozwalał odkryć Emily, ale również nasze własne, głęboko skrywane uczucia.

„Paragraf 196 KK (ćwiczenia z terroru)”

AD: W tym roku Teatr Ósmego Dnia przyjechał do Torunia w składzie: Ewa Wójciak, Adam Borowski, Tadeusz Janiszewski i Marcin Kęszycki. Towarzyszyło im także dwóch performerów: Paweł Hajncel i Dominik Złotowski. „Ósemki” to weterani Klamry, a także jedna z legend polskiego teatru alternatywnego. Od lat 60. grali spektakle stojące w opozycji do władzy i tę tradycję kontynuują do dziś.

„Paragraf” powstał w oparciu o autentyczne teksty funkcjonujące w obiegu publicznym, które nigdy nie zostały ukarane. Słyszając o dotychczasowych dokonaniach „Ósemek”, można było spodziewać się spektaklu pełnego nieoczekiwanych i trafnych komentarzy do rzeczywistości. Niestety, na scenie mieliśmy do czynienia raczej z „bezpieczną kontrowersją”: podobny przekaz płynie na co dzień w tzw. mediach opozycyjnych i mało kogo mogły zaskoczyć cytaty użyte w spektaklu. Najbardziej szokujący cytat, dotyczący realnego wspierania faszystów przez księży, okazał się pochodzić z Rzymu z czasów II wojny światowej. Informacja ta nie pada jednak w spektaklu, przez co odbiorca może odnieść wrażenie, że słowa te padły w XXI-wiecznej Polsce. Co więcej, jednostronny, czarno-biały sposób pokazania niektórych grup społecznych służył raczej przekonywaniu przekonanych niż nawiązywaniu dialogu. Dopiero koniec spektaklu – poruszająca recytacja wiersza „Kiedy przyszli” Martina Niemöllera – naprawdę mógł skłonić do refleksji nad postawami, jakie przyjmujemy względem mowy nienawiści w publicznym dyskursie. Choćby dla tego jednego momentu warto było obejrzeć ten spektakl.

„Nic. Szkice do Króla Leara”

KG: Spektakl w wykonaniu Teatru A Part to element cyklu scenicznych „szkiców szekspirowskich”

w reżyserii Marcina Hericha. Chociaż samego spektaklu nie mogę zaliczyć do grona tych, które przypadły mi to gustu, to realizuje on niezwykle ważną dla festiwalu ideę: jeśli chodzi o niezależne grupy teatralne, to nigdy nie powinniśmy być pewni tego, co zobaczymy na scenie. O tę niezależność artystyczną zdecydowanie warto walczyć. Z żalem przyznaję jednak, że swoboda, jaką dysponowali artyści Teatru A Part, przełożyła się na brak komunikacji i wiele niezrozumiałych dla niektórych widzów wątków.

„Milczenie syren”

KG: Kameralny klimat KLAMRY przyciąga także znane osobistości teatralnego i filmowego świata. W tym roku mieliśmy okazję zobaczyć na scenie Magdalenę Cielecką w multimedialnym spektaklu wiołoncełisty Michała Pepola. „Milczenie syren” zostało zainspirowane wystawą „Syrena herbem twym zwodnicza” oraz nowelą Franza Kafki. Pokaz był swoistą hybrydą. Nie było to jedynie połączenie form: koncertu, filmu, spektaklu, performance'u, ale również zestawienie ze sobą różnorodnych gatunków muzycznych. Usłyszeliśmy utwory Tomasza Sikorskiego, Jimiego Hendrixa czy Franza Schuberta. Tajemniczy, intymny występ, podczas którego Magdalena Cielecka zaprezentowała swoje umiejętności wokalne, to dobry wybór dla osób, które szukają czegoś więcej niż sam koncert.

Nie tylko spektakle

AD: Festiwal KLAMRA to więcej niż sam teatr – wokół spektakli dzieje się wiele wydarzeń towarzyszących. Jednymi z nich są spotkania z artystami, odbywające się bezpośrednio po występach. Był to dla nas ważny punkt programu, ponieważ same miałyśmy okazję poprowadzić część z nich. Aktywne uczestnictwo w rozmowie dało nam niecodzienną możliwość lepszego zrozumienia tego, co zobaczyliśmy na scenie. Każde spotkanie miało swoją wyjątkową atmosferę, wynikającą z osobowości artystów i reakcji publiczności.

Teatrowi towarzyszyły również dwa seanse w kinie „Niebieski Kocik”, koncerty Mazzolla i Jordan Reyne, a także wystawa „Taniec butoh – fotografie”. Niestety ograniczony czas nie pozwolił nam uczestniczyć we wszystkich z tych wydarzeń. Pozostaje nam wierzyć na słowo naszemu redakcyjnemu koledze, który przekonywał nas, że opuszczając koncert Mazzolla i seans „Serca miłości”, wiele straciłyśmy. Festiwal KLAMRA jest niezwykle intrygujący i jesteśmy pewne, że wszystkie osoby zakochane w teatrze – a także te zainteresowane innymi rodzajami sztuki – powinny wnikliwie przyjrzeć się ofercie przyszłorocznej edycji.

Piotr Ogorzały

UROKI FLORENCJI

Drugi marca, Toruń, godzina piąta, tu wszystko się zaczęło... Pełni zapału i energii, gotowi do pracy ruszyliśmy w drogę pod opieką dwóch profesorów: Mieczysława Ziomka i Michała Trägera. Głodni doznań, jakie na nas czekały po długiej podróży, dotarliśmy na miejsce. Florencja przywitała nas deszczową pogodą, ale mimo wszystko, po krótkim odpoczynku, postanowiliśmy się zatracić w pięknie jej architektury.

W warsztatach „Architecture and Landscape of Florence” uczestniczyła nas czwórka, a mianowicie: Dominika Grzymska, Marzena Wilk, Michał Błędowski i Piotr Ogorzały. Program pleneru obejmował zwiedzanie kilku muzeów, gdzie mieliśmy możliwość obcowania sam na sam z najwybitniejszymi dziełami najwyższej klasy mistrzowskiej, pochodzącymi z różnych epok. Niezależnie od tego, czy było to malarstwo, rzeźba czy też inne dziedziny sztuki, każdy z nas patrzył na nie z uwagą i poddawał wnikliwej analizie podczas robienia szkiców. Uzbrojeni w szkicowniki i przyrządy do rysowania odwiedziliśmy Palazzo Pitti, Galerię Uffizi, Galerię dell'Academia, Muzeum San Marco, a głodni sztuki zawitaliśmy ponadto do Muzeum Bargello.

Zgodnie z programem uczestniczyliśmy w międzynarodowych warsztatach „Life Beyond Tourism”, gdzie zostaliśmy zapoznani z problemem turystyki we Florencji, z jakim boryka się ona, jak i jej mieszkańcy. Wspólnie z innymi uczestnikami warsztatów poszukiwaliśmy rozwiązań i podawaliśmy ich propozycję

w różnych dziedzinach życia społecznego. W wolnym czasie zwiedzaliśmy miasto, a także studiowaliśmy architekturę i pejzaż miejski Florencji, robiąc szkice i malując akwarele. Poszukiwaliśmy różnych rozwiązań, studiując dawne malarstwo i krajobrazy, co było kwintesencją naszego pleneru. Na naszych pracach przedstawialiśmy to, co wywarło na nas wrażenie, ale trzeba zaznaczyć, że musieliśmy dokonać ogromnej selekcji, ponieważ Florencja jest miastem bogatym w zabytki architektury, niemal każdy budynek sakralny czy też świecki, układ ulic obleczoney kolorami jest czymś niewyobrażalnym. W taki sposób przygotowywaliśmy się do udziału w wystawie, która miała odbyć się na zakończenie naszego pobytu we Florencji.

Tydzień minął bardzo szybko, już przygotowaliśmy nasze prace do wystawy. Po uwagach naszych opiekunów wprowadzaliśmy drobne poprawki. Wystawa odbyła się w piątek 9 marca, każdy z nas zaprezentował swoje prace. Po krótkim objaśnieniu własnej twórczości, inspiracji i zastosowanych środków artystycznych otrzymaliśmy certyfikaty uczestnictwa w międzynarodowych warsztatach „Architecture and Landscape of Florence” przygotowane przez władze Fundacji Romualdo Del Bianco. Dzięki nim ta wystawa się odbyła. Na zakończenie zjedliśmy wspólnie kolację, podczas której słuchaliśmy tradycyjnej włoskiej muzyki. Kolacja zwieńczona została tortem i ogromem wspólnych zdjęć.

Teraz czekał nas krótki wypoczynek w Wenecji, dotarliśmy tam 11 marca. Od samego początku oszołomiła nas cudowną architekturą, lazurową wodą, a także tym, czego się nie spodziewaliśmy: wieczorem, tego samego dnia, Wenecja została zalana. Tym samym wieczorny spacer zakończył się przeskakiwaniem pomiędzy kałużami, a nawet chodzeniem po pokrytych wodą ulicach tego miasta. Było to niesamowite doświadczenie spacerować po zalanym mieście. Będąc tam, również zobaczyliśmy kilka znakomitych zbiorów dzieł sztuki. Tu



podobnie uzbrojeni w szkicowniki i ołówki ruszyliśmy na podbój Gallerii dell'Accademia, a także kolekcji Peggy Guggenheim. W wolnym czasie również sięgaliśmy po akwarele, żeby udokumentować tę chwilę. Także postanowiliśmy zwiedzić pobliskie kościoły, w których znajduje się ogromna liczba malowideł, rzeźb, obrazów czy też nagrobków wspaniałych artystów.

Piętnastego marca zakończyła się nasza przygoda. Niewątpliwie Florencja, Wenecja i spędzony w nich czas na długo pozostaną w naszej pamięci. Choć Toskania nie dała nam poznać się od tej słonecznej strony, to liczymy, że następnym razem tak się stanie. Pomimo wszystko każde z nas miało możliwość dokładnego przeanalizowania architektury, jej skali, rzeźb i wplecionych w nie roślinności, stanowiących nierozdzielną część jej pejzażu. Wbrew niesprzyjającej pogodzie stworzyliśmy sporo prac, każdy na swój sposób postrzegania rzeczywistości i wizji twórczej. Na zakończenie profesorowie wybrali od każdego po kilka szkiców akwarelowych, jako podstawę pod późniejsze rozwinięcie w technice olejnej. Ma to nam pomóc, a zarazem wzbogacić nasz warsztat o nowe umiejętności – stworzyć obrazy, tak,



Autor Michał Błędowski

jak przed laty robili to znani mistrzowie. Wróciliśmy z Florencji nie tylko bogatsi o nowe umiejętności, ale też o nowe doświadczenia.

„Ktokolwiek jedzie do Włoch, a więc jest miłośnikiem sztuki (kto nie jest miłośnikiem sztuki, ten nie ma we Włoszech nic do roboty), powinien obejrzeć te freski”. (Paweł Muratow „Obrazy Włoch”)

Spacując po Florencji, spotykamy skarby stworzone przez naturę i ludzi. Miasto położone jest w dolinie otoczonej wzgórzami. Ulice w centrum są wąskie, budynki, często zwieńczone wystającymi gzymsami, stłoczone, jedynie place oferują większe perspektywy. Natomiast z otaczających wzgórz widać szeroką panoramę miasta z potężnymi bryłami kościołów i katedr. A zwłaszcza z jednego wzgórza – wzgórza San Miniato, na plac z Dawidem z brązu. Miasto tworzy harmonijny układ jak wspaniałe drzewo.

Mosty na rzece Arno (Ponte Vecchio, Ponte alle Grazie, Most Trójcy Świętej i inne) tworzą swoisty szereg. Sama rzeka iskrzy się w słońcu, przypominając o swej naturze (najgroźniej wylała w 1966 roku, a wody podniosły się na ulicach do 6 metrów, niszcząc lub uszkadzając wiele bezcennych zabytków).

Kościoły Florencji. Wymienię te najważniejsze: Katedra Santa Maria del Fiore, Baptysterium, Bazylika San Lorenzo, Kościół San Miniato al Monte, Kościół Santa Croce, Kościół Santa Maria Novella. W większości surowe budowle, choć niektóre wspaniale zdobione marmurową mozaiką, wypełnione freskami, obrazami, nagrobkami, rzeźbami, wszystko wzniesione na chwałę bożą, są dziś właściwie muzeami.

Muzea. Galeria Uffizi to najwspanialszy zbiór dzieł malarstwa we Florencji. Największy też zbiór malar-

stwa dawnych florentyńczyków (z nowym, a właściwie wyczyszczonym, obrazem „Pokłon Trzech Króli” Leonarda da Vinci, który zdumiewa kolorystyką i całkiem innym wyglądem). San Marco, dawniej klasztor, to przede wszystkim dzieła Fra Angelika, cudowne freski w celach zakonnych. Palazzo Pitti ma w swych zbiorach obrazy Rafaela i Tycjana, Caravaggia i Flamandów. Galeria dell'Accademia ma w posiadaniu dzieła Michała Anioła, zaś w Plazzo Bargello najbardziej zachwyca rzeźba quattrocenta.

Można pomyśleć, że dawni mieszkańcy tego miasta żyli sztuką i dla sztuki. Architektura, rzeźba, malarstwo są materialne, dotykane, najlepiej świadczą o przeszłości. Dawna sztuka oparta była na rzemiośle i na kunszcie, brakuje jej tak obecnie cenionej spontaniczności, eksperymentu, a zwłaszcza przypadku i dlatego jest tak wspaniała.

Autor jest profesorem na Wydziale Sztuk Pięknych UMK.

Michał Träger

SPACERUJĄC PO FLORENCJI

Z PRESTIŻOWYMI STYPENDIAMI



Mgr Karolina Finc z Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii oraz mgr Marcin Sumowski z Wydziału Nauk Historycznych UMK znaleźli się wśród laureatów 26. edycji stypendiów START przyznawanych przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

Dodatkowo tegoroczną laureatką Stypendium im. Barbary Skargi przyznawanego w ramach programu START przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej została mgr Karolina Finc z Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Opiekunem naukowym Karoliny Finc jest prof. Włodzisław Duch.

Stypendia START przyznano już po raz 26. W tym roku trafią do 100 młodych badaczy. Wysokość rocznego stypendium to 28 tys. zł. START to największy w Polsce program stypendialny dla najlepszych młodych badaczy przed trzydziestką reprezentujących wszystkie dziedziny nauki.

W ramach wspomnianego programu START przyznawane jest prestiżowe Stypendium im. Barbary Skargi. Honoruje się nim osobę, „której badania wyróżniają się odważnym przekraczaniem granic pomiędzy różnymi dziedzinami nauki, otwierają nowe perspektywy badawcze i tworzą nowe wartości w nauce”. Tegoroczną laureatką Stypendium im. Barbary Skargi – mgr Karolina Finc otrzymywać będzie stypendium podwyższone do kwoty 36 000 zł.

(AK, win)

Zdjęcia: Andrzej Romański, Anna Bielawiec-Osińska

ŚWIETNE WYSTĘPY W AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH POLSKI

Męska reprezentacja Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wygrała Akademickie Mistrzostwa Polski na ergometrze wioślarskim, które odbyły się w Warszawie. Wśród kobiet triumfował Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, a zawodniczki z naszej uczelni uplasowały się na 12. miejscu.

Indywidualnie w gronie mężczyzn Mirosław Ziętarski zajął 2. miejsce, zaś Robert Fuchs był trzeci. W czołowej dziesiątce, na ósmej pozycji, uplasował się też Patryk Przekopski. Warto dodać, że w kategorii uniwersyteckiej wygrał Ziętarski przed Fuchsem, a Przekopski zajął miejsce tuż za podium.

Z medalami z AMP wróciły także nasze studentki specjalizujące się we wspinaczce sportowej. Mistrzo-

stwa rozegrano w Katowicach i Sosnowcu, a najlepiej będzie je wspominać Katarzyna Ekwińska, która triumfowała w dwóch konkurencjach: bouldering i wspinaczka na trudność. Brązowy medal (a jednocześnie złoty wśród uniwersytetów) wywalczyła drużyna UMK, w której, oprócz Ekwińskiej, wystąpiły: Paulina Bartczak, Katarzyna Dragan, Alicja Liczkowska, Lidia Matuszewska i Katarzyna Rezulak.

Na podium Akademickich Mistrzostw Polski stanęła też Anna Załączna. Nasza judoczka wywalczyła srebrny medal w wadze +78 kg podczas zawodów, które odbyły się w Białymstoku.

Z kolei bardzo blisko podium była Edyta Stark, reprezentująca nasz uniwersytet w Akademickich Mistrzostwach Polski w trójbój siłowym klasycznym, które odbyły się w Katowicach. Studentka japonistyki zaliczyła wszystkie podejścia i zawody zakończyła rekordem życiowym 305 kg (siad – 120 kg, wyciskanie na ławce – 50 kg, martwy ciąg – 135 kg), co pozwoliło jej zakończyć zmagania na 5. pozycji.

(rk)

W ramach programu Erasmus+ studentki z Wydziału Sztuk Pięknych (V roku konserwacji i restauracji dzieł sztuki ze specjalności malarstwo i rzeźba polichromowana) – Maja Rogowska i Magdalena Szumska spędziły semestr zimowy 2017/2018, ucząc się na Universidade Católica w Porto.

Jest to renomowana uczelnia zajmująca się od kilkunastu lat kształceniem konserwatorów w Portugalii. W ramach wymiany studentki miały okazję zapoznać się zarówno z tradycyjnymi metodami konserwacji stosowanymi w regionie basenu Morza Śródziemnego, jak również zetknąć się z najnowszymi rozwiązaniami stosowanymi na świecie. W ramach zajęć zapoznały się między innymi z autorską metodą stabilizowania i uzupełniania podobrazów drewnianych wrażliwych na działanie warunków atmosferycznych opracowaną przez dr. Paolo Magalhães.

Nauka na uczelni zagranicznej pozwoliła również na bliskie zapoznanie się z wodnymi metodami oczyszczania powierzchni polichromowanych opracowanymi przez Richarda Wolbersa. Metody te są punktem wyjścia dla nauki konserwatorskiej zajmującej się oczyszczaniem zabytkowych polichromii w myśl zasady maksymalnego bezpieczeństwa obiektu zabytkowego, jak i konserwatora, a także ekologii (niwelowanie toksycznych odpadów). Zainteresowanie się nowoczesnymi metodami oczyszczania poskutkowało studentkimi sukcesami. Pani Maja Rogowska, dyplomantka w Zakładzie Konserwacji i Restauracji Sztuki Nowoczesnej, znalazła się w gronie 10 studentów z całego świata, którzy zostali nagrodzeni studentkim grantem konferencji dotyczącej oczyszczania nowoczesnych obrazów olejnych (Conference on Modern Oil Paints, Amsterdam, 23–25 maja).

Wymiana była również okazją do poszerzenia horyzontów i uczestniczenia w zajęciach wykraczających poza ramy wybranej na UMK specjalizacji,



Maja Rogowska podczas zajęć na Universidade Católica w Porto

Fot. nadesłana

m.in. konserwacji ceramiki. Studentki uczyły się także języka portugalskiego i poszerzały wiedzę na temat kultury i sztuki Portugalii. (n)

8.06. (piątek), godz. 21.00, mała scena. Top 10 wszystkiego, czyli Klub Dziennikarza ma już dziesięć lat! – dancing.

9.06. (sobota), godz. 16.00. Bars & Melody – Meet & Greet.

9.06. (sobota), godz. 19.00, duża scena. Koncert Bars & Melody

10.06. (niedziela), godz. 20.00, mała scena. Spektakl Grupy Improwizacyjnej „RzeCo?”

KINO STUDENCKIE „NIEBIESKI KOCYK”:

4.06 (poniedziałek), godz. 19.00. „Tully”, reż. Jason Reitman.

5.06 (wtorek), godz. 19.00. Pokaz specjalny. Zakończenie sezonu.

OD NOWA ZAPRASZA

GALERIA DWORZEC ZACHODNI:

19.06, godz. 18.00. Wernisaż wystawy końcoworocznej studentów kierunków artystycznych Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pt. „Wizytówka”.

Galerie czynne: poniedziałek – piątek w godz. 10:00 – 17:00; w dniu wernisażu: 19:00–22:00.

KRONIKA KU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” UMK

26 marca odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie Delegatów (WZD) „S” przy UMK, w którym wzięło udział 41 wybranych przedstawicieli poszczególnych kół związkowych. Obszerne sprawozdanie z działalności Związku w minionej czteroletniej kadencji (2014–2018) przedstawił przewodniczący Komisji Uczelnianej Stanisław Biniak.

Wśród spraw wewnętrznych i organizacyjnych przewodniczący Biniak wymienił między innymi zwiększenie wysokości zasiłków statutowych, publikację komunikatów o działalności KU „S” w „Głosie Uczelni”, uczestnictwo w szkoleniach związkowych organizowanych corocznie w Kołobrzegu przez „S” poznańskiego UAM oraz aktywny udział naszych przedstawicieli w X, XI i XII Uniwersyteckim Forum Związkowym „S” (Łódź, Warszawa, Turno k/Radomia).

Warunki pracy i sprawy płacowe na UMK są stałym obszarem aktywności związkowej. Przedstawiciele KU „S” brali udział w negocjacjach płacowych II i III etapu (lata 2014–2015), jak również w pracach nad projektem zmian w Statucie UMK. Zorganizowane zostało otwarte forum „Zatrudnienie na UMK” z udziałem prof. Grzegorza Goździewicza, a w ostatnim czasie KU „S” podjęła dwie uchwały adresowane do władz rektorskich UMK. Pierwsza z nich dotyczyła przywrócenia 50% kosztów uzyskania przychodów (z tytułu praw autorskich) dla wszystkich pracowników dydaktycznych i naukowo-technicznych. Druga z tych uchwał zawierała postulat, aby dodatki wyrównawcze najniższych wynagrodzeń w UMK do poziomu ustawowej płacy minimalnej, nie były pomniejszane o tzw. wysługę lat i inne dodatki.

Statutowym obowiązkiem związków zawodowych jest nadzór nad zakładowym funduszem świadczeń socjalnych (ZFŚS). W okresie minionych trzech lat (2015–2017) ustawowy odpis na ZFŚS został w naszym Uniwersytecie pomniejszony o ok. 2 miliony złotych rocznie (co umożliwiła tzw. ustawa o budżecie). Decyzja ta spowodowała znaczne zmniejszenie kwot bazowych związanych z dofinansowaniem wczasów i wycieczek oraz ograniczoną wysokość i płynność pożyczek mieszkaniowych. W styczniu 2018 r. KU „S” podjęła uchwałę zawierającą apel do rektora UMK o przywrócenie w bieżącym roku pełnej ustawowej wysokości odpisu na ZFŚS tzn. 6,5 % od planowanego funduszu wynagrodzeń. W ramach tego zakresu naszej działalności zorganizowaliśmy kilka wyjazdów lustracyjnych do uniwersyteckich ośrodków wczasowych w Bachotku

i Rowach, a w 2015 roku toczyliśmy krytyczną batalię o kształt Regulaminu Świadczeń Socjalnych.

Przez wiele lat funkcję Społecznego Inspektora Pracy (SIP) w UMK pełnił Tomasz Polakiewicz, który zakończył tę działalność w 2016 r. W listopadzie 2016 roku na związkowe stanowisko SIP wybrany został – wspólnie z ZNP – Jacek Brukarzewicz.

Działalność związkowa członków „S” wykraczająca poza ramy UMK, to między innymi wieloletni udział kol. Ludmiły Fastowicz w pracach Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego „S”, udzielenie wsparcia Zarządowi Regionu Bydgoskiego „S” w sprawie 300-osobowej grupy pracowników szpitala im. Jurasza zagrożonych utratą pracy, czy też członkostwo w Radzie Krajowej Sekcji Nauki (KSN) „S”, w której w ostatniej kadencji uczestniczył Leszek Stępka. Pod egidą KSN odbyła się we wrześniu ubiegłego roku (Turno k/Radomia) burzliwa debata na temat Ustawy 2.0 z udziałem wiceministra NiSzw prof. Aleksandra Bobko, w której uczestniczył Jerzy Romański.

W ramach działalności kulturalno-turystycznej w latach 2014–2017 KU „S” zorganizowała 14 wycieczek zagranicznych, 14 krajowych wycieczek wielodniowych i 9 jednodniowych, dofinansowanych z funduszu socjalnego UMK oraz z budżetu związkowego „S”. Główną projektodawczynią i organizatorką tych wycieczek jest od wielu lat Irena Wiśniewska. KU „S” ze środków własnych wspomagała także udział w spektaklach muzycznych lub teatralnych w Toruniu, Gdyni, Warszawie i Bydgoszczy (45 spektakli w czterolecie).

Godna podkreślenia jest prężna działalność Koła Emerytów „S” pod przewodnictwem Aleksandry Strzeleckiej. W okresie minionej 4-letniej kadencji odbyło się 16 prelekcji mających charakter fotoreportaży z wycieczek zagranicznych oraz 3 pokazy filmowe. Najczęściej prezenterami tych prelekcji byli Jerzy Romański oraz Aleksandra Strzelecka. Tradycyjnie organizowane są także coroczne grudniowe spotkania opłatkowe.

W części wyborczej WZD odbyło się kilka tajnych głosowań, w ramach których wybrano: przewodniczącego Komisji Uczelnianej „S”, którym został ponownie Stanisław Biniak, 20-osobowy skład KU (+ 2 członków rezerwowych, którzy uzyskali także ponad 50% głosów), 4-osobową Komisję Rewizyjną, 5 delegatów na WZD Regionu Toruńsko-Włocławskiego oraz 4 delegatów na WZD Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”.

Podczas pierwszego posiedzenia nowej KU ustalono ponadto składy kilku zespołów tematycznych oraz wybrano pierwszą wiceprzewodniczącą KU – Krystynę Sulkowską-Tuszyńską, a drugim wiceprzewodniczącym został Grzegorz Trykowski.

Opracował Jerzy Romański – członek prezydium KU „S”.

W ciekawych czasach przyszło nam żyć – ta z lekka wyświechtana fraza dobrze oddaje także sytuację w mediach, które w ostatnich latach przechodzą totalną metamorfozę. Jedne na nowo definiują swą misję, inne znikają.

Zmieni się (i to wkrótce) także „Głos”. Mój kolega sąsiad z tej strony wspomina, jak to drzewiej z „Głossem”, najstarszym polskim czasopismem akademickim bywało. Każda epoka stawiała mu wyzwania, więc dłaczego ta najnowsza nie miałaby tego robić. Jeszcze ponad dwie dekady temu takie czasopismo było jedynym źródłem wiedzy o tym, co dzieje się na uczelni. Taki sympatyczny i niegroźny monopol.

Rewolucja cyfrowa posłała tamten świat do lamusa. Strony internetowe, portale, blogi, vlogi, media społecznościowe pozwalają wysłać newsa w świat błyskawicznie. Nawet gazety stoją na straconej pozycji, o czasopismach nie wspominając. Na szczęście nie jest to pozycja beznadziejna i nie tylko z uwagi na tych, którzy po media tradycyjne sięgają z przyzwyczajenia. W czasopismach jest moc, na którą „internetowcy” będą musieli pracować długie lata.

Internet bywa często anonimowy, pobieżny, rozleniwiający, a niekiedy nawet ogłupiający i fałszywy (stąd taka ekspansja fake newsów). Czytam i już wiem, a wiem dlatego, że w sieci przeczytałem. Proste! Ciekaw jestem, ile osób wykryłoby fałsz takich choćby wieści

z UMK: na Wydziale Chemii wynaleziono preparat umożliwiający zamianę opon zimowych na letnie; geografowie odkryli, że światowy biegun wilgoci mieści się w okolicach jeziora Kamionki, historycy dotarli do niezbitych dowodów, że Konstytucja 3 Maja była plagiatem, na dodatek podrzuconym Polakom przez Rosjan, zaś matematycy w końcu udowodnili, że prawdziwa wartość liczby π kończy się na siódmym miejscu po przecinku.

Ale na bok żarty! Wspomniane ciekawe czasy to szansa dla prawdziwego dziennikarstwa. Pogłębionego i zdystansowanego, niegoniącego za „lajkami” i „klikami”. Takiego z publikacjami rzetelnie sprawdzonymi, podpisanymi imieniem i nazwiskiem autora, gwarantującego autentyczność. Pliki muzyczne nie zabiły żywej muzyki, po chwilowym szaleństwie na punkcie wideo, publiczność wróciła do prawdziwych kin, audiobooki nie skazały prawdziwej książki na śmierć. Czasopismo nie musi rywalizować z „internetami” – ono mądrze dopełnia naszą rzeczywistość. I nic go w tej roli nie zastąpi!

Winicjusz Schulz

GŁOS NA STRONIE

Wszystko, co ludzka ręka stworzy, kiedyś musi się skończyć. Pod koniec ub. roku władze rektorskie podjęły decyzję o zakończeniu wydawania „Głosu Uczelni” w dotychczasowej formule, tj. miesięcznika. Nowy „Głos” ma być dwumiesięcznikiem, mieć charakter popularnonaukowy i skupić się bardziej na sprawach promocji nauki uprawianej w UMK.

Trudno dyskutować mi z tą decyzją, tym bardziej, że wspólnie z nieżyjącym już dr. Janem Bełkotem, znakomitym kulturoznawcą, tworzyliśmy to nasze pismo na przełomie lat 1991 i 1992. Czasy były wtedy dość skomplikowane, gdyż komuna jeszcze całkiem dobrze się miała i wiele spraw, wbrew pozorom, było bardzo trudno załatwić. Duch odnowy był jednak na tyle mocny, że udało się pokonać wszystkie przeciwności. Pamiętam, jak nowe życie „Głosu Uczelni” zostało przypieczętowane przez ówczesnego prorektora prof. Czacharowskiego energicznym uderzeniem dłoni w biurko i zamasztywym podpisem pod odpowiednim dokumentem.

Wyżej wspominałem o „nowym życiu” uczelnianego czasopisma; ciągle niewiele osób wie, że „Głos Uczelni” jest najstarszym powojennym czasopismem na polskich uczelniach. Pierwszy numer w formie gazety ukazał się w 1952 r. i wychwalał pod niebiosa Stalina i komunizm. Kolejne numery były publikowane do 1959 r. i niezmienne wskazywały na PZPR jako źródło wszech-

wiedzy – ale takie to były czasy. Później wiatr historii zdmuchnął nasze czasopismo na blisko 18 lat. Następnie było wydawane w latach 1978–1981 i 1988–1990.

Do zdecydowanego odcięcia się od przeszłości nastąpiło z chwilą wydania pierwszego numeru (już miesięcznika) 1 kwietnia 1992 r. Na pierwszym piętrze budynku rektoratu udało się stworzyć redakcję z prawdziwego zdarzenia, przez którą przewinęły się setki autorów i współpracowników.

Był to wspaniały i radosny okres tworzenia nowoczesnego UMK, wolnego od ciężaru komunizmu. W blisko 400 numerach udało się „opisać” to nowe życie naszej małej ojczyzny, w której robiliśmy większe lub mniejsze kariery naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. Uważam, że przez te 26 lat udało się zebrać bezcenny materiał, ukazujący dzieje uczelni i jej ludzi. Bezcenny tym bardziej, że UMK nie posiada praktycznie żadnych kompleksowych opracowań dotyczących swojej historii za ostatnie 38 lat (!); ostatni tom historii UMK pod red. Jana Bełkota ukazał się w 1980 r.

Wojciech Streich

ZARAZ WRACAM

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
poleca:



Publikacje Wydawnictwa Naukowego UMK są do nabycia:

- w dobrych księgarniach stacjonarnych i internetowych
- w sklepie internetowym www.wydawnictwo.umk.pl